Nr. 154. PIĄTEK 9. LIPCA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., poczta 7 ct. Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkakrotne po 6 ct. od miejsca jednego wiersza. Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. Dyrektor telegrafów państwowych dla Galicyi mianował oficyałami telegrafów dotychczasowych asystentów Juliana Milskiego w Tarnopolu, Edwarda Teplego w Krakowie, Władysława Gackiewicza w Przemyślu i Mikołaja Rumijowskiego w Krakowie, dalej asystentami telegrafów dotychczasowych elewów Władysława Glińskiego w Krakowie, Stanisława Serwatowskiego w Krakowie, Emila Juzyczyńskiego we Lwowie i Maryana Jastrzębskiego w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwow, dnia 9. lipca.

Wybory węgierskie przerwały na chwilę polemikę między wiedeńskim i węgierskim dziennikarstwem w sprawie układu handlowo-cłowego. Uważamy to za wypadek wcale korzystny dla samej sprawy, czem bynajmniej nie myślimy uchybić znaczeniu i powadze prasy. Jej sąd i rozbiór spraw państwowych jest rzeczą wielkiej wagi w państwie konstytucyjnem ale tylko pod warunkiem, że cała rozprawa odbywa się na podstawie pewnej i dobrze zbadanej. W sprawie handlowo-cłowej ani wiedeńskie, ani węgierskie dziennikarstwo nie posiada wymagających informacyi i dat kompletnych, co chwila dowiaduje się o nowych dla siebie szczegółach i natrafia na kwestye nierozwikłane. W takim składzie rzeczy polemika bardzo łatwo zbacza z toru przedmiotowego na pole domysłów i kombinacyj dowolnych a ztąd w obec obustronnej drażliwości i powszechnego zajęcia się sprawą także na pole wzajemnych podejrzeń i insynuacyi. Ile to już razy prasa węgierska zarzucała austryackiej, że dąży do wyzyskania przemysłu i handlu węgierskiego na rzecz skarbu przedlitawskiego, ile razy odpowiadano na to insynuacyą, że Węgrzy chcieliby kosztem przedlitawskich finansów poratować swój skarb nadwerężony! Polemika zeszła w końcu na manowce tak dalece, że ze sprawy całej zrobiono prostą spekulacyę, w której dziś Węgry a nazajutrz Przedlitawia odgrywała rolę podstępnego i chciwego pasożyta. Jeżeli na chwilę przerwie się ta polemika, to namiętności uspokoją się a rozprawa dziennikarstwa łatwo może być napowrót sprowadzoną na tory właściwe.

Wracając do wyborów węgierskich musimy zaznaczyć tę bardzo ważną okoliczność, że w nowym sejmie pojawi się dużo, prawie 50%, posłów nowych, występujących po raz pierwszy na widowni parlamentarnej a nawet w ogóle na widowni publicznej. Niektóre nazwiska nowych posłów są za granicą Litawy wcale nieznane a w Węgrzech chyba w obrębie okręgu wyborczego. Wybór całkiem nowych ludzi ma tyle stron dodatnich i ujemnych, że w zasadnicze traktowanie sprawy wdawać się nie możemy choćby tylko dla samego braku miejsca, a w skutek tego wahamy się także stawiać przyszłym obradom sejmowym jakikolwiek horoskop. To pewna jednakże, że w każdym nawet najwięcej rozwiniętym kraju wybór nowych ludzi wywołuje chwilową stagnacyę i nieporadność w parlamencie. Niema pod słońcem kraju z tak idealnemi stosunkami, ażeby na zawołanie wytrawne siły dały się zastąpić nowemi zdolnemi do prowadzenia dzieła już rozpoczętego. Węgrzy nie obfitują w wielki zasób sił intellektualnych w wyższem tego słowa znaczeniu a nadto wyborcy węgierscy kładli główny nacisk na wypróbowany patryotyzm i nieposzlakowaną uczciwość kandydatów, nie wiele troszcząc się o ich wiadomości fachowe i uzdolnienie. Niepodobna przypuszczać, że każdy z nowo wybranych posłów zajmował się tak gorliwie tokiem spraw publicznych w poprzednim parlamencie, by zaraz po zebraniu się nowego mógł pracować skutecznie nad ostatecznem załatwieniem, już dawno poruszonych spraw finansowych i administracyjnych. W najlepszym zatem razie gabinet węgierski będzie musiał przygotować się na to, że obrady będą z początku powoli postępować.

Chociaż bonapartyści nie występują teraz wyzywająco, republikanie nie przestają ścigać ich rozmaitemi napaściami, które zbyt często mają wszelkie znamiona zuchwałego oszczerstwa. Teraz głoszą we wszystkich swoich organach, że przy badaniu budżetu z r. 1869, odkrytą została malwersacya. Wykazano bowiem w tym roku liczbę stojących pod bronią żołnierzy o 90 tysięcy więcej nad stan rzeczywisty, z czego wynika, że koszta utrzymania i zaopatrzenia 90 tysięcy żołnierzy zostały niewłaściwie użyte przez najwyższych funkcyonaryuszy administracyi wojennej. Gorętsi republikanie myślą, że spełniają czyn wielce patryotyczny, obwiniając wprost zmarłego cesarza o sprzeniewierzenie tej kwoty. Odkrycie to zrobiono przy porównaniu cyfry wojska w budżecie wykazanego z cyfrą głosów wojskowych, oddanych przy plebiscycie. Osoby pociągnięte do odpowiedzialności, przedłożyły komisyi parlamentarnej, badającej tę sprawę, rozkaz cesarski z r. 1862, polecający administracyi wojskowej, używać żołdu, przeznaczonego dla puszczonych na urlop żołnierzy, na lepsze zaopatrzenie wojska, stojącego pod bronią. Ale co pomoże usprawiedliwienie, jeżeli napaść jest tylko konsekwencyą znanego systemu: *calumniare audacter semper aliquid haeret!* Spotwarzać cesarstwo, chociażby zarzuty zupełnie mijały się z prawdą, spotwarzać wszystkich dostojników cesarstwa, chociażby zmyślone skandale kompromitowały cały naród w oczach Europy — oto system agitacyi, prowadzonej przez zapaleńców republikańskich. Potwarz, o której tu piszemy, jest nadzwyczajnie ponętną dla przeciwników cesarstwa. Armia bowiem mimo wszelkich odmiennych zapewnień, w znacznej części jest cesarską, a przynajmniej spokojnie powitałaby powrót Napoleona IV. na tron ojca. Trzeba zatem wmówić w tę armię, że została oszukiwaną i krzywdzoną przez Napoleona III., że zbrodnicza lekkomyślność a nawet kradzieże zarządu wojskowego wydały ją na pastwę niemieckim armiom. Nie ma oszczerstwa, nie ma bredni, któraby w dzisiejszej Francyi nie znalazła bodaj garstki ludzi, ślepo wierzących wszystkiemu, co winę ostatnich niepowodzeń wojennych spycha na upatrzonych z góry kozłów ofiarnych. Ale korzyść ta nie dorówna złym skutkom, bo w obec garstki zaślepionych propagatorów tego oszczerstwa, stanie znakomita liczba obywateli, dbałych o honor kraju i nie tłumiących w sobie poczucia sprawiedliwości dla widoków stronniczych. Tak nisko nie upadła moralność publiczna w Francyi, ażeby podobne oszczerstwo nie wywołało oburzenia u osób, które dotąd stoją na uboczu i nie łączą się stale z żadnem stronnictwem, dopóki ono nie da im pewnej rękojmii odrodzenia Francyi. Spotwarzeniem własnej przeszłości nikt nie dokona dzieła odrodzenia, więc w tym obozie neutralnym wstrętne zabiegi republikańskie mogą tylko powiększyć zastęp obrońców drugiego cesarstwa.

Nie wiemy, po raz który już pojawia się znowu wiadomość o podróży cesarza Wilhelma do Włoch. Tym razem ponawia się wiadomość roznoszona telegramem berlińskim i rzymskiem, a ostatni dodaje, że cesarz Wilhelm wyjeżdża w Październiku i spotka się z królem Wiktorem Emanuelem w Medyolanie. Nie myślimy zastanawiać się nad tem, o ile tym razem ziszczenie się tej wiadomości jest prawdopodobniejszem niż dawniej, bo byłoby to zadanie bardzo niewdzięczne. Dwa powody mogą wpłynąć znowu na zaniechanie podróży a z obu powodów trzeba się dobrze liczyć. Najpierw stosunki polityczne mogą wywołać jakąś przeszkodę a powtóre zdrowie sędziwego monarchy niemieckiego nie pozwala na pewne zapowiadać wycieczek dalekich i połączonych z nużącym ceremoniałem przyjęcia urzędowego. Zresztą im dłużej zwleka się

KSIĄŻĘ SARMACYI

Obrazek z drugiej połowy XVII. stulecia.

V.

Po kilku dniach podróży dotarł książę do Niemirowa — i tutaj nikt go nie witał, grupy tylko żydów z za węgłów domostw ciekawie przypatrywali się gościom, ci zaś bez śpiewów, bez muzyki, bez bicia w bębny — cicho, jak złodzieje wkraczali do miasteczka. Nowy hetman zamknął się w dworcu, Tatarzy w około niego zaciągnęli warty, harem się rozkwaterował szybko, starszyzna zajęła dworki w lipowej ulicy, a wkrótce też chmurna i ciemna noc zawisła nad tą osadą, jakby przepowiednia strasznej przyszłości...

Chmielnicki, jak każdy władca używał tytułu: Jerzy Wężyk Książę Sarmacyi, hetman całego wojska Zaporozkiego. Przywiózł on z sobą firman sułtański, nadany jeszcze ojcu jego w r. 1650. Wspaniały ten dokument, którego *fac-simile* wydała przed dwudziestu laty kijowska archeologiczna komissya, napisany na pargaminie dwułokciowej długości a jednołokciowej szerokości, ozdobiony misterną *turga* t. j. monogramem złożonym z imienia panującego sułtana i jego poprzednika, zawierał w sobie przyrzeczenie opieki i przyjaźni Padyszacha dla Bohdana Chmielnickiego...

Przyjaźni — to rzecz nie mała! Przynajmniej w taki sposób wytłumaczył nam treść jego w sto lat później, pan Krutta, przysięgły dragoman Jego Królewskiej Mości przy poselstwie Rzeczypospolitej w Stambule.

Jurko posiadał ów reskrypt, a miał i drugi, mniejszy, także opatrzony pieczęcią cesarza tureckiego. W nim to rozkazywał Mahomet swemu wasalowi „mieszkać stale w Niemirowie, rządzić Ukrainą przed-Dnieprową i na tym urzędzie hetmańskim a razem książęcym, zachowywać się tak, jak człowiek dobry i cnotliwy zachowywać się powinien.“

Cesarz ottomański — pisze dalej Wieliczko — przypuszczał, „że naznaczając na ten urząd *roztryge* kozackiego, Wężyka Jurasia Chmielniczenkę, skoro ten na Ukrainie pokaże się, wsparty zbrojną siłą, wówczas czy to z obawy, czy przez pamięć ojca jego Bohdana, Czehryn wraz z Ukrainą prawobroczną podda się Turkom i jego Jurasia hetmanem obwoła.“

Nie tak się jednak stało — jak sobie wyobrażano w Stambule. Przybysza nie poparto zbrojną interwencyą, Turcya była wycieńczona kilkoletnią wojną, przytem groźna postać Jana III., przechadzającego się nieustannie po Multanach i Wołoszczyźnie, trzymała ją w nieustannej trwodze, a urok nazwiska nie wiele znaczył u zhajdamaczonych kozaków. Wreszcie odrobina ta mołojców wolała być swobodną, niźli iść pod dowództwo przybłędy, który lubił rabować — ale tylko swoich...

Garstka ta, powtarzamy raz jeszcze, wolała pracować na własną rękę, nie potrzebowała protektoryatu, choć miała w czem wybierać. Najpierw Rossya, najliczniejsza w tej stronie, tuż panująca za Dnieprem, nie wyrzekła się swego wpływu na kozactwo, niedawno przez Dukasa ściągnięte, a osiadłe w Czehrynie, Czerkasach, Fostowie i Bohusławiu; powtóre — Rzeczpospolita także o tych wpływach nie zapominała, a mogła działać przez pośrednictwo swoich kozaków w Dymirze, w województwie kijowskiem rozkwaterowanych...

Już to historya tych kozaków Dymirskich, nie należycie wyjaśniona do dzisiaj. Z „wolnicy“ przeważnie złożeni, pilnowali oni przez lat blisko 15 kresów ukraińskich. Było tam dużo swawoli, ale wszelka gotowość gwoli potrzeb Rzeczypospolitej. Jeszcze za panowania Michała Korybuta, kiedy to Haneńko mieszkał w Humaniu, Dymir, stolica królewszczyzny, przeznaczony był na rezydencyę dla kozaków, którzy wzdłuż Polesia rozciągali się tu długą linią.

Słynął wówczas z odwagi kwaterujący tu, a szczerze do Polski przywiązany pułkownik Piwo, znany z tragicznego zgonu. Kronikarz ówczesny pisze, że „dzielnie się on bił z zbuntowanem chłopstwem i nie raz narażał życia“. Haneńko go nie lubił — jako zacnego człowieka, potem znienawidził go dla pewnej miłośnej przygody. Poszło im o dziewczynę, którą Doroszenko słał w darze Padyszachowi. Haneńko w czasie inkursyi przypadkiem spotkał oddział Czehryńców eskortujących piękność, rozproszył ich, zabrał dziewkę i zostawił pod opieką Białocerkiewskiego komendanta.

Bywał tu często Piwo, zobaczył brankę i zapałał ku niej namiętnością, więc z prośbą do komendanta, żeby mu ją oddał.

— Nie mogę — protestował komendant — toć ona do Haneńki należy. Pan Piwo zmyślił rękę Haneńkową i posłał z tym zmyślonym listem do Białejcerkwi. Komendant wydał pannę i przywieziono ją do Dymira, gdzie Piwo miał rezydencyę. „Rad był temu Piwo i długo żył z nią, aż *tandem* z nią się ożenił. Ta *injuria* utkwiła głęboko w umyśle Haneńki“, milczał jednak do czasu, dopiero przed opuszczeniem sztandaru Rzeczypospolitej zjechał po Dymira, zaprosił rywala do namiotu i tam go zamordował zdradliwie...

Po zniszczeniu Humania kwestya hetmaństwa polskiego na kresach jakby upadła zupełnie; lecz już w rok potem podniósł ją Sobieski, bo zdobywszy Bracławszczyznę, a zmuszony ją opuścić, pułkownika Eustachego Hohola zamianował atamanem i przeniósł do Dymira. Miasteczko posiadało wówczas zameczek ogrodzony częstokołem i obwiedziony fosą. Król przyrzekł kozakom wypłacać żołd z własnej szkatuły, dawać sukno i prowiant. Hohol umarł w 1679 r. Odtąd występują nakaźni atamani, pod bezpośrednim dowództwem komisarza Rzeczypospolitej i miejscowego regimentarza. Atamanów tych było sporo: Miron, Maksym Bułyha, Mohyła, Hryszko; komisarzem jest przez lat kilkanaście, kasztelan lubaczowski p. Stanisław Drużkiewicz, wreszcie ustępuje miejsca Balcerowi Wildze, regimentarzowi, który w osobie swojej łączy podwójną godność.

Pułków kozackich bywa tu zwykle od 5 do 14. W początkach, król wydawał szlachcie polskiej „przypowiednie listy“ na prawo werbowania ludzi do kozackich regimentów, kosztem jego utrzymywanych. Pułki te wyrastają jak grzyby po deszczu i najrozmaitszy lud do nich spływa. Spotkać tu można przybyszów z za Dniepru, z Zaporoża, włościan zbiegłych, mieszczan, wolnych osadczych, szlachtą drobną, służbę dworską i t. d.

Nic więc dziwnego, że w chwili spokoju szumowiny te burzą się i nie przebierają w środkach, zwłaszcza od czasu, kiedy sejmikująca szlachta upoważniła kozaków do ściągania podatków od ziemian ociągających się z ich uiszczeniem, kiedy prywatni dygnitarze miejscowi najmują mołojców

ta podróż, tem mniejsze sprawia wrażenie jej projekt. Gdy po raz pierwszy pojawiła się ta wiadomość, dziennikarstwo całej Europy podniosło ją wysoko a we Włoszech i Niemczech oczekiwano ziszczenia z wielką niecierpliwością. W obu krajach spodziewano się po zjeździe cesarza Wilhelma z królem Wiktorem Emanuelem ważnych zmian co do stosunków kościelno-politycznych. Niemieccy politycy mieli jeszcze wówczas nadzieję, że rząd włoski da się nakłonić do większej energii wobec Watykanu, że nic czekając na słuszny powód wypowie walkę stanowczą i otwartą. Od tego czasu zaszły wypadki, które tę nadzieję na długi czas usuwają. Mimo nalegań posła niemieckiego w Rzymie, którego popierało w tej sprawie dość znaczne stronnictwo włoskie, gabinet rzymski wcale nie dał się przekonać, że ustawa gwarancyjna, normująca stosunek królestwa do Watykanu, grozi Włochom wielkiem niebezpieczeństwem i z tego powodu wymaga spiesznej a radykalnej zmiany. Minghetti nie widzi takiej potrzeby, nie lęka się niebezpieczeństw w Berlinie przewidywanych a parlament włoski na ostatniej sesyi po długiej i burzliwej rozprawie przyznał racyę tej opinii. Jeżeli wreszcie zważymy, że król włoski stanowi główną podporę polityki umiarkowania wobec Watykanu, to wnosić z tąd można, że na zjezdzie medyolańskim sprawa ta nie byłaby nawet poruszoną.

Pogrzeb J. C. Mości ś. p. Ferdynanda.

Niezliczone tłumy ludności zalegały we wtorek dnia 6. b. m. wszystkie place i ulice dokoła rezydencyi cesarskiej, w której spoczywały zwłoki ś. p. Cesarza Ferdynanda. Nawet deszcz ulewny, który spadł po godzinie 3 po południu, nie przerzedził szeregów zwartych, otaczających zamek nieprzerwanym łańcuchem. O godzinie 4 rozpogodziło się niebo. O godzinie pół do piątej przybyli zagraniczni książęta i dwór Cesarski.

Urna miedziana z wnętrznościami złożona została w kościele św. Szczepana o godzinie 2 po południu, a równocześnie złożono w kaplicy Loretańskiej w kościele Augustynów srebrny puhar z sercem ś. p. Cesarza Ferdynanda.

Ze wszystkich ulic i placów, prowadzących z zamku cesarskiego do kościoła OO. Kapucynów, najtłumniej zapełniony był przez publiczność plac *Neu-Markt*. Przed samym kościołem OO. Kapucynów oczekiwała generalicya przybycia zwłok. Wszyscy generałowie, bawiący w Wiedniu, byli obecni; na ich czele był państwowy minister wojny br. Koller. Przybyli także na pogrzeb wszyscy głównodowodzący generałowie z prowincyj, pomiędzy nimi także hr. Neipperg. Obok generalicyi zgromadzili się przed kościołem OO. Kapucynów tajni radcy i szambelanowie, deputacye zagraniczne, austryaccy i węgierscy ministrowie i goście zaproszeni. Mały kościółek OO. Kapucynów nie mógł pomieścić wszystkich osób przybyłych na ten akt żałobny.

Duchowieństwo reprezentowane było przez wszystkich niemal austryackich kardynałów, arcybiskupów i biskupów. Był obecny kardynał-arcybiskup Rauscher, książę prymas Simor, kardynał ks. Schwarzenberg, arcybiskup lwowski r. g. Sembratowicz, biskupi Binder, Rüdigier, Gasser, Zwerger, Jirsik, Olteanu, Kutschker, kanonicy od ś. Szczepana, proboszcz z Klosterneuburgu jako kapelan dóbr dziedzicznych i proboszczowie, tudzież przełożeni wszystkich zakonów z górnej i dolnej Austryi. Nuncyusz papieski, jako osobisty zastępca Ojca świętego, zajmował pierwsze miejsce.

Dla dworu cesarskiego był przygotowany osobny wchód do kościoła OO. Kapucynów. Przybycia członków Rodziny cesarskiej oczekiwali księża Kapucyni. Członkowie domu cesarskiego i książęta zagraniczni przyjechali w dworskich powozach w następującym porządku: Cesarz z Cesarzową, Arcyks. Franciszek Karol z swym adjutantem, Następca Tronu Rudolf z generałem Latour, rossyjski następca Tronu, niemiecki następca tronu i królewicz włoski wraz z swemi świtami; Arcyks. Karol Ludwik z księciem Luitpoldem bawarskim, Arcyksiążę Ludwik Wiktor, Arcyksiężna Elżbieta z Arcyks. Maryą Antoniną; ksi żę Meklenburgski, Arcyks. Karol Salwator; książe Würtembergski, Arcyksiążęta Rainer, Wilhelm, Józef, Henryk, Leopold, Zygmunt, Fryderyk; książę Modeny; generał jazdy Fabrice jako reprezentant króla Saskiego, Hanowerski następca tronu z księciem Brunszwickim, ks. Marya i Fryderyka Hanowerska; W. ks. Toskański Ferdynand; nadworny mistrz ceremonii br. Nopcsa z hrabiną Goess, generaładjutant br. Mondel, poseł turecki, jako osobisty zastępca Sułtana; oficerowie obcych mocarstw i marszałek nadworny hr. Eulenburg.

Gdy Najj. Pan wraz z Najj. Panią i wymienionemi członkami Rodziny cesarskiej zajął miejsce w kościele OO. Kapucynów, oznajmił odgłos dzwonów, że orszak pogrzebowy wyruszył z rezydencyi.

Nadworny proboszcz dr. Schwetz odprawił ceremonię kościelną, poczem znieśli nadworni lokaje trumnę z zwłokami i ustawili takową na karawanie. Do karawanu zaprzągnięto ośm białych koni. Przed karawanem jechał w sześciokonnym powozie marszałek dworu Cesarza Ferdynanda, hr. Pergen. Trumna była okrytą czarnym kirem a na niej ułożono sześć wieńców ofiarowanych przez Cesarzowę Maryę Annę i innych członków rodziny cesarskiej.

Na placu *Neumarkt* przyjął zwłoki kardynał Arcybiskup Rauscher i wprowadził je do kościoła OO. Kapucynów. Wnętrze tego kościoła było okryte czarnem suknem. Główny ołtarz był okryty kirem z białym krzyżem i orłem cesarskim, pod którym był napis: *Ferdinandus I. Austriae Imperator. Obiit MDCCCLXXV.*

Gdy zwłoki złożono na estradzie przed kościołem, wyszedł Najj. Pan wraz z Najj. Panią, za Cesarzem postępował Jego Ojciec Franciszek Karol i Syn Arcyks. Rudolf a następnie bracia Karol Ludwik z małżonką i Ludwik Wiktor. Za rodziną cesarską postępowali Następcy Tronu: Fryderyk Wilhelm w środku, po jego prawej ręce W. ks. Aleksander, a po lewej ręce ks. Humbert; za nimi austryaccy Arcyksiążęta.

Do kościoła wprowadzili zwłoki księża Kapucyni i ustawili trumnę na estradzie. Kardynał Rauscher rozpoczął ostatnią ceremonię kościelną. Najj. Pan nie odrywał wzroku od sarkofagu. Najj. Pani nie mogła oprzeć się wrażeniu, płakała a w końcu usiadła w ławeczce. Głęboka boleść malowała się w obliczu Arcyksięcia Franciszka Karola, brata zmarłego Cesarza.

Po skończonych ceremoniach kościelnych przystąpił do Najj. Pana najwyższy mistrz ceremonii ks. Hohenlohe i upraszał o zezwolenie złożenia zwłok zmarłego Cesarza Ferdynanda do przygotowanego grobowca. Najj. Pan skinieniem głowy przyzwolił na to, poczem znieśli OO. Kapucyni trumnę do podziemia. Ks. Hohenlohe oddał gwardyanowi kluczyk od sarkofagu. Na tem skończyła się uroczystość pogrzebowa.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Sekretarz poselstwa, Mikołaj ks. Wrede, mianowany został ces. i król. dyplomatycznym agentem i generalnym konsulem w Belgradzie. C. k. konsul w Nicei, Jerzy d'Anzac, mianowany został bezpłatnym konsulem dla księstwa Monaco.

— Przed wyjazdem z Wiednia bawił niemiecki następca tronu w Payerbach dokąd udał się wraz ze świtą na zaproszenie Arcyks. Karola Ludwika.

— Węgierski minister spraw wewnętrznych zawiadomił okólnikiem wszystkie władze municypalne na Węgrzech, że z powodu śmierci cesarza i króla Ferdynanda I. zarządzoną została sześciotygodniowa żałoba krajowa i że podczas tej żałoby wszelkie pisma urzędowe mają być pieczętowane czarnym lakiem.

Niemcy. *Provinzial Corresp.* potwierdza, że cesarz Wilhelm przy końcu września ma zamiar pojechać w odwiedziny do króla Wiktora Emanuela.

Tenże dziennik podnosi, że zjazd trzech następców tronu t. j. rossyjskiego, niemieckiego i włoskiego na pogrzebie cesarza Ferdynanda winien być uważanym za nowy dowód przymierza trzech najpotężniejszych mocarstw kontynentu.

Dalej pisze *Provinz. Corresp.*: „Cała polityka ekonomiczna rządu stała się w ostatnich czasach w jednym z tutejszych dzienników przedmiotem najostrzejszego sądu i potępienia. Treść tych artykułów zdradza taką nieznajomość osób i stosunków, taki absolutny brak zdolności do ocenienia stanu politycznego i ekonomicznego, a przytem takie pomięszanie pojęć, że usprawiedliwianie się w obec takich niesumiennych potwarzy niegodnem byłoby rządu niemieckiego i pruskiego.

— Biskup z Eichstädt wydał list pasterski, w którym podnosi znaczenie obecnych wyborów w Bawaryi i wzywa wszystkich wiernych katolików, by jako jeden mąż stanęli do urny a oddawali swe głosy tylko na takich mężów, których miłość do wiary i ojczyzny jest całkiem wypróbowaną.

— Biskupi Wrocławski, Monasterski i z Hildesheim, a zapewnie i wszyscy inni niemieccy otrzymali zaproszenia od lorda majora Dublinu na stuletnią rocznicę urodzin O'Connela, którą Irlandya w swej stolicy 5, 6 i 7. Sierpnia obchodzi. Podobne zaproszenie doszło także, jak donosi *Gaz. Tor.* i posła dr. Donimirskiego a prawdopodobnie i innych posłów polskich.

Francya. O konferencyi grup lewicy pisze półurzędowy *Moniteur*: „Według pogłosek obiegających w kołach parlamentarnych, umiarkowane stronnictwa zgodzą się na wybór komisyi, która w porozumieniu z rządem ułoży porządek rozpraw dzisiejszego Zgromadzenia narodowego. Program lewicy o rozwiązaniu Izby jest o tyle praktyczny i mający widoki powodzenia, że nie masz w całem Zgromadzeniu narodowem ani jednego wybitniejszego deputowanego, któryby przypuszczał, że rozwiązanie Zgromadzenia narodowego da się w dzisiejszych stosunkach na dłuższy czas odwlec i odroczyć. W obec tego chciałby każdy sprawę tę tak uregulować, ażeby ona nie szkodziła w przyszłości żadnemu stronnictwu. Pomimo zatargów między zwolennikami i przeciwnikami rozwiązania pojmują pierwsi bardzo dobrze, że nie wypada im z ukończenia mandatu poselskiego kręcić bicz na dawną większość parlamentarną; z drugiej zaś strony nie mają przeciwnicy rozwiązania Izby najmniejszego powodu sprzeciwiania się przeprowadzeniu uzupełniających ustaw nowej konstytucyi. Rząd, który jest reprezentantem tej nowej konstytucyi jest zdania, że trzebaby ją jak najprędzej wprowadzić w życie. Na interpelacyę w tej mierze odpowie rząd w tym duchu, jeżeli zaś interpelacyi nie będzie, można być pewnym, że gabinet nie będzie się sprzeciwiał rozwiązaniu Izby."

— O skandalicznych zajściach między kilkoma redaktorami dzienników paryskich czytamy w korespondencyi paryskiej *Allg. Ztg.*: „*Figaro* doniósł niedawno o jakimś skandalu domowym, czem właściciel i dyrektor *La Presse*, Debrousse, czuł się mocno dotkniętym. Już od dawna czynił *Figaro* aluzye do wybryków młodości p. Debrousse, które go za dojściem do pełnoletności kosztowały 200.000 franków. P. Debrousse jest bardzo bogaty a nie chcąc mieć do czynienia z redaktorem *Figara*, Villemessant, zerwał wszelkie stosunki, jakie do niedawna jeszcze oba te dzienniki pod względem niektórych wspólnych urządzeń łączyły. *Figaro* mógł mu przyłożyć pistolet do piersi, lecz nie mógł go zbić z toru ani też sterroryzować. W odpowiedzi na te rewelacye powiedział Debrousse Villemessantowi w oczy i wydrukował w *La Presse* to, co o redaktorze *Figara* cały Paryż na ucho sobie opowiada od cwierć wieku, a wiadomo, że to co o nim mówią, jak z jednej strony jest ciekawem i pieprznem tak z drugiej niemoralnem i skandalicznem. Koniec końców po skandalu skandal a po skandalach — sąd przed policyą poprawczą.

Drugiem, choć nie tak skandalicznem zajściem jest zajście między p. de Cassagnac, redaktorem *Pays* i Gambettą, protektorem *Republique francaise.* Organ Gambetty w zapale polemiki nadmienił, że Paweł Cassagnac jest synem „króla błaznów" (*le roi des drôles*; tak nazwał był raz Guizot ojca Pawła, Granier'a.) W skutek tego wyzwał Cassagnac Gambettę, jako moralnego kierownika i prawie wyłącznego właściciela *Rep. fr.* na pojedynek, gdyż będąc kawalerem orderu legii honorowej, i mogąc się wykazać, że za czasów cesarstwa pełnił przez długi czas funkcye deputowanego Ciała prawodawczego, nie może się bić z pierwszym lepszym podwładnym Gambetty, lecz musi wyzwać za wydrukowaną w jego organie obelgę, samego Gambettę. Były dyktator odpowiedział listownie, że z p. de Cassagnac bić się nie będzie. Na to odpowiada Cassagnac, że obije Gambettę na bulwarach. Lecz od groźby do czynu daleko i zdaje się, że afera ta na niczem się skończy."

Hiszpania. Telegram doniósł nam, że generał Dorregaray nie chcąc przyjąć bitwy pod Cantavieja (w Walencyi) wycofał się ztamtąd do Huesca w Wyższej Aragonii. Odległość tych dwóch miejsc wynosi około 30 mil, które Karliści zrobili w dwóch dniach, prawda, że część drogi przebyli koleją. Szybki ten odwrót pokrzyżował plany gen. Jovellara naczelnego wodza centralnej armii rządowej, który zamierzał odciąć Dorregaraya od *gros* sił zbrojnych karlistowskich. Wprawdzie przez ten odwrót Dorregaraya oswobodzone zostały cztery prowincye, które były dotychczas w ręku Karlistów, ale ci, cofnąwszy się w góry, będą mogli znowu skutecznie opierać się atakowi wojsk rządowych, wojna przeto wraca na ten sam punkt na którym była zeszłego roku.

— Don Carlos posuwa się na czele 20 batalionów z 17 działami do Starokastylii. W Katalonii oddział 1500 Karlistów atakuje twierdzę la Junquera, w której ma być 1500 ludzi załogi. Bombardowanie twierdz San Sebastian i Hernani trwa nieustannie.

Serbia. *Politik* pragska odbiera z stolicy serbskiej list obszerny zajmujący się w sposób nieco mistyczny rozwiązaniem kwestyi wschodniej, a to za pośrednictwem angielsko-rossyjskiego przymierza. Streszczamy tutaj korespondencyę tę, nie dla tego, byśmy do kombinacyi tutaj zawartych jaką taką przywięzywali wagę, lecz z tej jedynie przyczyny, by dać czytelnikom pojęcie o awanturniczości pomysłów polityków w księstwach naddunajskich. Otóż plan cały zasadza się na tem, że Anglia i Rossya pragną odbudować, choć nieco w odmiennej formie, państwo bizantyńskie. Król Jerzy zrzekłby się tronu greckiego a natomiast zasiadłby w Carogrodzie jako cesarz Greków a zarazem król Grecyi, książę Edinburgu, zięć cara Aleksandra. Panowanie księcia Edinburgskiego rozciągałoby się nietylko na dzisiejszą Grecyę, lecz i na resztę greckich prowincyi. Co do słowiańskich prowincyi utworzyłaby Bułgaria sama dla siebie osobne królestwo, a wszystkie serbskie prowincye (Serbia, Czarnogóra, Bośnia, Hercogowina i Staroserbia) połączoneby zostały w jedno królestwo. W razie bezdzietności ks. Milana adoptowałby tenże za syna ks. Mikołaja Czarnogórskiego, skutkiem czego obie serbskie dynastye: Obrenowicze i Petrowicze zlałyby się w jedną.

Dymirskich dla uskutecznienia najazdu i rabunku...

Smutnej też dostąpili sławy pułkownicy Polacy: Urbanowicz, Karol Tyszkiewicz, (posiadacz Byszowa), Daniel Fedorowicz, Krzysztof Łowczyński, który nawet życiem przepłacił swoje w napadach zamiłowanie, bo stawiony przed sąd hetmański musiał dać gardło za zbrodnie. I wszystko to szlachta herbowna...

Do tego przyszło, że komisarz prosić musiał króla, by przywileje na pułki wydawał tylko kozakom, ludziom prostym, bo z tymi łatwiej sprawić się można i w karbach posłuszeństwa utrzymać. Zaraz też potem w poczcie dowódców Dymirskich zasłynęli: Hordij, Makucha, Paweł Apostoł Szczurowski, Semen Palij, Gregory Karpowicz-Wolski, Bazyli Iskrzycki, Jarema Hładkij, Zachar Iskra i wielu innych. Ale tu nowa bieda, pułkownicy zaczęli od szlachty osiadłej wybierać podatek, zwany przez nich *broszną*, w którego skład wchodziło wszystko co się we dworze z surowych materyałów znalazło pod ręką, więc pieniądze, broń, wozy, konie, uprzęż, siekiery, kosy, burki, łopaty, proch, ołów, sól, tytoń, skóry, siodła, dziegieć, wreszcie krowy, woły, owce, płótno na namioty, żelazo, opał, zboże i t. d.

Broszna więc w jednej chwili pozbawiała ziemianina wszystkiego, stąd ciągłe skargi, manifesty do grodów, które tak skrzętnie zbiera i drukuje komisya archeologiczna kijowska. Ale wolnica ta kozacka miała i dobrą swoję stronę. Mołojcy bowiem stawali zbrojno na każde wezwanie królewskie, przewędrowali niejednokrotnie z Janem III. całe Multany i Wołoszczyznę, posuwali się zawsze w przedniej straży, najłatwiej „dostawali języka", najwytrwałej znosili niewygody, pełno ich było na Bukowinie, ruszyli się nawet pod Wiedeń gromadnie, ale że spotkali Sobieskiego już wracającego z wyprawy, więc popchnięci przez niego z Bułygą na czele do Ungwaru, dobywanego przez wojska polskie, wyginęli prawie wszyscy w karpackich górach przez Tekielego sprzątani...

Mohyła na rozkaz królewski wystąpił z swoimi pułkami w 1684 r.. Makucha dokazywał na Pokuciu, skąd wróciwszy, a miał z sobą 800 ludzi, rabował w domu jeszcze więcej jak w ziemi nieprzyjacielskiej. Jednocześnie wpływ Polski wzrasta i na prawym brzegu Dniepru, kozacy tu chętnie osiadają, a uniwersał z roku 1684 oddaje im całą przestrzeń między Taśminą, Tykiczem i granicą Polesia kijowskiego. tam mianowicie, gdzie się dawniej formowały pułki: Czehryński, Kaniowski, Korsuński, Czerkaski, Humański, Kalnicki i Białocerkiewski...

Widzimy więc że Juraś, bo do niego wracamy, mógł panować swobodnie, w bardzo niewielkim zakresie. Zostawały mu obszary do pułków Bracławskiego, Międzyborskiego i Mohylowskiego należące. Sporo wprawdzie ziemi, gdyby nie tak bliskie kamienieckiego baszy sąsiedztwo, którego jurysdykcya sięgała wszędzie, kędy ziemie padyszachowe leżały...

KRONIKA.

= **JE. p. Namiestnik** spędził noc dzisiejszą spokojnie a sen pięciogodzinny pokrzepił znacznie Jego siły. Stan wypocin jednakowy.

= **W synagodze izraelickiej** tutejszej (t. z. *Tempel*) odbyły się wczoraj o godzinie 6. wieczorem uroczyste modły żałobne za duszą Jego Ces. Mości ś. p. Ferdynanda I. Modłom towarzyszyły spiewy choralne z muzyką wojskową — a uroczystość zakończyła się mową, poświęconą uczczeniu pamięci zgasłego Monarchy. Przy żałobnej tej uroczystości obecni byli reprezentanci władz rządowych i autonomicznych.

* **W Kościele OO. Bernardynów** we Lwowie popełniono tej nocy zuchwałą kradzież. Skradziono ze skarbnicy w głównych drzwiach kościoła umieszczonej, wszystkie pieniądze w niewiadomej kwocie, zebrane na restauracyę kościoła w Sokalu. Skarbnicę odbił sprawca wraz z hakami ze ściany i rozbił ją na miejscu. Zabrał prócz tego jednę puszkę srebrną i pozłacaną z wielkiego ołtarza, tudzież wszystkie srebrne i złote wota w ołtarzach zamieszczone. Szkody nie zdołano ocenić jeszcze dokładnie. Złodziej, który dał się zamknąć w kościele, dostał się po spełnieniu kradzieży oknem z kościoła na podwórze za pomocą drabinki, którą znaleziono przystawioną w kościele do okna otwartego.

— **Lwowskie Towarzystwo przemysłowe** gorliwie zaczyna się krzątać. Niedawno otworzyło zakład litograficzny, obecnie zaś zamierza wybudować wielkie łazienki w połączeniu z parnią i zakładem hydriatycznym. To ostatnie przedsiębiorstwo ma być akcyjnem; udziały mają wynosić 100 do 200 złr. cyfrę zaś potrzebnego kapitału obliczono na 200.000 złr.

— **Zjazd przyrodników polskich**, który wkrótce ma się odbyć w naszem mieście, jak się dowiadujemy, będzie nader ożywiony, już dotąd bowiem zgłosiło się 338 uczestników. Wiele domów prywatnych ofiarowało dla gości pomieszkania, niektóre i stół. Podobno towarzystwo teatralne na czas zjazdu powróci ze Stanisławowa i da tu parę przedstawień.

* **Walne zgromadenie** Członków *Czytelni Akademickiej* odbędzie się jutro, dnia 10 b. m. o godzinie 7mej wieczór w lokalnościach stowarzyszenia pod l. 8. przy ulicy Hetmańskiej.

* **Kradzież pokojowa.** Rotmistrzowi emerytowanemu Adolfowi G. zginął temi dniami z pokoju surdut zimowy granatowy z aksamitowym kołnierzem wraz z kwotą 15 złr. Podejrzenie kradzieży pada na posługaczkę.

*** **Utonęli podczas kąpieli**: dnia 20 Czerwca w Dniestrze ośmnastoletni parobek z Niezwisk, w Horodeńskiem, Iwan Wojciechowski; dnia 29 Czerwca w rzece Ropie pod Bieczem, w Gorlickiem, rezerwista 6. pułku ułanów Józef Wrożek, który wracając z odpustu w stanie nietrzeźwym puścił się na bardzo głęboką wodę; dnia 1. b. m. w Sanie pod Pawłokową, w Brzozowskiem, dwaj urlopnicy Szymon Wydra i Grzegorz Trojan; wreszcie dnia 4 b. m. w stawie należącym do gminy Nowosiółki w powiecie Podhajeckim, parobek Klimko Rega. Wszystkie powyższe wypadki spowodowane były własną kąpiących się nieostrożnością.

*** **Pożar lasu.** Dnia 3 b. m. wybuchł pożar w lesie należącym do czeskiego Towarzystwa leśnego w Wołosiance Wielkiej, w Turczańskiem i przy dość silnym wietrze i posusze zniszczył cztery morgi młodego zapustu tudzież około 800 kloców drzewa materyałowego. Celem stłumienia i zapobieżenia szerzeniu się pożaru udał się na miejsce urzędnik starostwa z żandarmami. Szkoda wynosi do 3 tysięcy złr. Ponieważ ogień powstał przez lekkomyślność, z nieugaszonego w lesie ogniska, przeto zarządzono śledztwo przeciw winnym.

*** **Piorun** dnia 4 b. m. po południu uderzył w chatę włościanina Piotra Szuta w Łodynie, w starostwie Liskiem; chatę ze sprzętami domowemi i gospodarskiemi spalił, a siedmioletnią córkę gospodarza Annę zabił na miejscu.

*** **Wylewy rzek i gradobicia** dotkliwe w zeszłym miesiącu zadały klęski następującym gminom podgórskim powiatu Limanowskiego: Wałowej Górze, Łostówce, Łętowej, Laskowej, Dobrej, Świdnikom, Owieczce, Łukowicy, Jastrzębiu, Tymbarkowi, Zamieściu, Sechnej, Krosnu, Kamionce Małej, Porębie Wielkiej i Jaworznu. Zarządzono likwidacyę strat, jakie ponieśli mieszkańcy tych gmin.

— **Lista datków dla dotkniętych powodzią** w Południowej Francyi, prowadzona przez marszałkową Mac-Mahonową, wykazała w ostatnich dniach sumę około miliona franków.

— **Potężny wieloryb** pojawił się przed kilkoma dniami w zatoce pod Tryestem mianowicie pomiędzy wieżą morską a szkołą pływania. Komendant statku wojennego *Pola* bezzwłocznie kazał wpuścić na morze łódź i ścigać potworu. Po dwakroć raniony wystrzałami wieloryb zanurzył się pod powierzchnię morza i już go więcej nie widziano.

— **Skarb** odkryto w Londynie przy znoszeniu jednego muru w pałacu Buckinghamów. Znaleziono mianowicie ukryte w szczelinie rozmaite złote i srebrne sprzęty stołowe z czasów króla Jerzego III., o których nikt z domowników nie wiedział. Znalezione przedmioty ocenione zostały na paręset tysięcy złr.

— **Podczas pogrzebu cesarza Ferdynanda** w Wiedniu, w stutysięcznym z górą tłumie przychwycono 42 złodziei kieszonkowych. Niektórzy umyślnie na ten dzień z dalekich stron przybyli do Wiednia.

— **Przyrząd do kierowania balonem,** wynalazku dwóch młodych stolarzy warszawskich, pp. Juliana Wojciechowskiego i Aleksandra Kwiatkowskiego, wystawiony został w tych dniach w Warszawie na widok publiczny i budzi tam powszechne zajęcie. Może dowiemy się czegoś bliższego o tym wynalazku.

— **Lord Walter Campbell**, syn księcia Argylla, zeszłego Czwartku wstąpił jako spólnik do firmy kupieckiej w Londynie «Helbert i Waag.» Odtąd spółka ta pisać się będzie «Helbert, Waag i Campbell.» Jeden z braci lorda a synów księcia Argylla oddawna jest wspólnikiem pewnej firmy, zajmującej się sprzedażą zboża, podczas gdy trzeci brat sposobi się do stanu adwokackiego. Najstarszy zaś ze synów księcia Argylla, markiz Of Lorne, jak wiadomo ma za żonę królewnę angielską Ludwikę.

— **Jarmark w Tarnopolu.** Dnia 26 Lipca 1875 odbędzie się główny jarmark na konie w Tarnopolu.

— **Wystawa światowa w Berlinie.** Piszą z Berlina, ze w tamtejszych kołach kompetentnych przyjęła się jnż stanowczo myśl urządzenia tam wystawy powszechnej, i że nawet zawiązał się już komitet inicyatywy, który wkrótce ogłosi program. Rząd pruski ze swej strony ma bardzo sprzyjać temu projektowi.

— **Piękny przykład** dbałości o rozwój literatury i sztuki ojczystej dał świeżo wicekról egipski. W założonych niedawno teatrach w Kairze i mieście Manzurah każe światły monarcha grać wyłącznie sztuki oryginalne arabskie, dramat i komedyę zarówno jak utwory melodramatyczne z muzyką oryginalną.

— **Dawne czasy.** W starym zamku węgierskim Warpalota, w którym przemieszkiwał często przed wiekami król Maciej Korwin, znaleziono niedawno karteczkę pisaną ręką tego króla, która może posłużyć za dowód, jakie tanie było życie w piętnastem stuleciu. Nakazuje w niej król Maciej swemu kucharzowi, ażeby «ugotował obiad na sześć osób, lecz obiad prawdziwie królewski, choćby miał kosztować nawet d w a n a ś c i e złotych reńskich!»

— **Ustęp z recenzyi amerykańskiej.** Jeden z pierwszych krytyków nowojorskich, Olivier Wendell Holmes, w następujący sposób wyraża się o grze pewnej znanej europejskiej pianistki, dającej obecnie koncerta w Ameryce: „Zasiadła nareszcie przy fortepianie, odsunęła głęboko manszety, jak gdyby chodziło o zwycięztwo w zapasach bokserskich i zaczęła naciągać wszystkie palce, aż trzeszczało w stawach. Domyśliłem się, że to zapewne zrobione było dla tego, ażeby dłoniom nadać więcej giętkości. W końcu rozprzestrzeniła palce tak, że zdawało się, iż chce naraz objąć całą klawiaturę, od mruczącego końca do piszczącego. Następnie obie jej dłonie z taką zajadłością spadły na nieszczęsne klawisze jak para tygrysów na stado białych i czarnych owiec, przyczem z fortepianu wydobywać się zaczęło takie wycie, jak gdyby fortepian ten był zwierzęciem i ktoś mu na ogon nastąpił. Nagle — cisza grobowa wśród której można było słyszeć jak włosy rosną na głowie. Znów tygrysy spadły na owce ze spotęgowaną zajadłością i znów odezwało się wycie i skomlenie, tym razem jak gdyby fortepian miał dwa ogony, na które jednocześnie nastąpiono, a w końcu wielkie świetne brzdąkanie, kwiczenie i cały szereg zakazanych skoków palcami, od prawej ku lewej i od lewej ku prawej, co wszystko razem wziąwszy, sprawiała ta produkcya wrażenie raczej jakiejś ogólnej wędrówki szczurów i myszy, niż tego co ja muzyką nazywam.

— **Wybuchy wulkaniczne** na wyspie Islandyi trwają ciągle. Z ostatnich sprawozdań o nich dopiero poznać można rozmiary klęski. Na przestrzeni około 100 mil kwadratowych lawa i popiół zniszczyły wszelką kulturę. Wulkany zaczęły wybuchać drugiego dnia świąt wielkanocnych. Był to dzień dla Islandyi okropny. Podczas gdy mieszkańcy najspokojniej świątkowali, nagle wśród dnia gruba ciemność zaległa ziemię, zaczęło grzmieć i błyskać bez ustanku, a z tuczą spadł na okolicę całą popiół w takich masach, że pokrył wszystko warstwą półtora cala grubą. Biedny lud myślał, że to koniec świata nadszedł i oddawał się zupełnej rozpaczy. Popiół, który spadł, nie rozpuszcza się w wodzie i chyba tylko z czasem przez ulewne deszcze może być wymulonym lub wgniecionym w ziemię. Klęska dotknęła ośmnaście gmin, najzamożniejszych właśnie i najlepiej zagospodarowanych w całym kraju.

— **Najwspanialszy na świecie kościół**, *S. Paolo fuori le mura* w Rzymie, w r. 1823 zniszczony pożarem i następnie odrestaurowany kosztem przeszło 100 milionów lirów, z dniem 30. Czerwca b. r. znów znacznie się zbliżył do ostatecznego swego ukończenia. Podczas gdy bowiem wnętrze kościoła przed wielu laty już urządzone zostało z przepychem i okazałością wszystko przewyższającą, główna fasada aż dotąd pozostawała zastawioną rusztowaniami dla robotników, którzy od r 1865 zajęci byli przyozdabianiem jej w mozajki. Dopiero wspomnionego dnia, jako w święto Nawrócenia apostoła Pawła rozebrano rusztowania, i ukończona olbrzymia mozajka w całej okazałości ukazaną została mieszkańcom Rzymu. Największa to mozajka jaką w nowszych czasach wykonano, zajmuje bowiem przestrzeń 365 i pół metrów kwadratowych. Jeszcze za papieża Grzegorza XVI. malarzowi Fillipo Agricola zlecono sporządzić rysunki mozajki, zniszczonej wraz z fasadą starej bazyliki; ponieważ jednak artysta ten wkrótce potem umarł, niedokończywszy dzieła, zaniechano dalszej roboty, aż podjął ją znów Pius IX. i malarzowi Consoniemu powierzył. Mozajka przedstawia u szczytu Chrystusa błogosławiącego z tronu, na stopniach którego siedzą apostołowie Piotr i Paweł. Poniżej ukazuje się owieczka Apokalipsy na wzgórzu, z którego wytryskują cztery strumienie genetyczne. Na tle zarysowują się miasta Jerozolima i Betleem. W czterech polach mozajkowych, przedzielonych trojgiem okien pomieszczone są wizerunki wielkich proroków: Izayasza, Jeremiasza, Ezechiela i Daniela. Całość ma sprawiać podniosłe i dziwnie harmonijne wrażenie, ponieważ zachowano ścisłą miarę tak w stosunkach kompozycyi, jak i w barwach. Robotnicy watykańskiej fabryki mozajkowej zasłużyli na wszelkie uznanie, głównie zaś mistrz ich, Consoni, który osobiście kierował robotami do końca.

GŁOSY PUBLICZNE.

Na intencyę wyzdrowienia Jego E. Namiestnika Agenora hr. G o ł u c h o w s k i e g o odbędzie się za inicyatywą Wydziału Rady powiatowej Żydaczowskiej nabożeństwo w kościele parafial. obrz. łac. w Żydaczowie w Sobotę d. 10 Lipca b. r. o godzinie 10tej przed południem — na które mamy zaszczyt okolicznych obywateli w powiecie niniejszym zaprosić.

Żydaczów dnia 7 Lipca 1875.

Aleksander hr. Dzieduszycki
Winnicki

Notatki literacko-artystyczne.

— **Honorarya autorskie.** Jedno z pism angielskich, wylicza szczegółowo wszystkie fortuny, które porobili pisarze w Anglii, od czasów Walter-Scotta, atoli z wyjątkiem Scotta i Dickensa, który głównie zrobił majątek na czytaniu własnych swych powieści, żaden z literatów angielskich nie zarobił piórem tyle co Pope. Tak n. p. kiedy Moore za *Lalla Rook* dostał ogromne honoraryum 3.000 funtów szterl., Pope za przekład *Iliady* otrzymał 5.320 funtów, które za jego czasów reprezentowały pokaźną sumkę 75.000 rubli. Swift namówił Popego iżby nie drukował ani wierszyka swego przekładu, dopóki mu z góry nie zapewnią u dworu subskrypcyi, z którychby każda wynosiła 1000 gwinei; sam też Pope powiada w przedmowie, że znalazł więcej mecenasów niźli ich mógł mieć kiedykolwiek Homer. Gay otrzymał za swą operę *The beggar* (Żebrak) 3.000 funt., uciułał też sobie piórem ostatecznie fortunkę złożoną z 20.000 fnt., mimo że żył tak marnotrawnie jak stary Dumas. Swift odstąpił swe dochody z pism księgarzowi swemu Prault'owi, uważając za niestosowne przy swym kapłańskim charakterze, pobierać pieniądze od artykułów; wziął tylko raz honoraryum za swe *Podróże Gullivera*, za które dostał od Motte'go 300 funtów. Mógłby jednak grube mieć dochody, gdyby się chciał tak targować jak się targował Bajron z Murrayem.

Montague przeznaczył Addisonowi za młodzieńczy jego poemat o pokoju Ryświckim, pensyę roczną 300 liwrów z listy cywilnej. Za jeden zaś wiersz swego poematu »o zwycięztwie Marlborougha pod Blenheim» wiersz porównywający Marlborougha z aniołem zniszczenia, otrzymał posadę dającą od 1500—2000 funtów rocznie, a nadto utorowaną miał przez to drogę do najwyższych godności w państwie.

Syn szynkarza Prior, ugruntował swoją fortunę przez napisanie maleńkiej satyry *Szczur wiejski i szczur miejski*, która gdyby dziś była drukowaną zwróciłaby zaledwie pobieżną uwagę przez 24 godzin; wtedy jednak za czasów Popego, autor tej skromnej pracy, ubrany w koronki i aksamity, przechadzał się poufale pod ramię z pierwszymi dygnitarzami, mając nawet w kieszeni bilet lorda Montague, ofiarujący mu ambasadę w Paryżu.

Congreve niedoszedłszy pełnoletności, zdobył sobie pierwszą swoją komedyą stanowisko niezależne. Wielka liczba innych autorów, uposażoną została doskonałemi posadami. Newton był dyrektorem mennicy, Stepner i Prior ambasadorami, Gay będący zrazu subjektem u bławatnika, został sekretarzem poselstwa w 25 r. życia, Steele został komisarzem stemplowym i członkiem parlamentu, Addison sekretarzem stanu.

Tymczasem Milton za pierwsze i drugie wydanie swego *Raju utraconego* zebrał ledwo 10 funtów, a wdowa jego sprzedała księgarzowi wszystkie swoje prawa do tego dzieła za 8 funtów! Czemże jest ta fraszka w porównaniu z pieniędzmi, jakie biorą dziś Tennyson i Swinburne za jedną odę lub piosenkę! Za czasów jednak Miltona mało było czytelników, wyjąwszy po klasztorach i u dworu.

Cena powieści szła w górę od czasu *Amelii* i *Tom Jones* Fieldinga. Pani Redcliffe dostala 500 funtów za *Tajemnice Udolfa*, a 800 fnt. za *Włocha*. Panna Burney sprzedała *Eweline* (r. 1789) za 20 fnt., gdy tymczasem wydawca zarobił 1.800 fnt. Za to następną swą powieść, pod tyt.: *Cecylia*, sprzedała za 2.000 fnt., jeszcze przed jej ukończeniem, za trzeci zaś romans *Kamilla* otrzymała trzy tysięcy funtów, sumkę bardzo piękną i na dzisiejsze czasy.

Dopiero Walter Scott i Bajron wskrzesili i wzniecili tę namiętność do poezyi, która Popego i Priora zrównała z najpierwszymi mężami wpływu i znaczenia, a honorarya, jakie ci obaj brali, przechodzą wszelkie znane ceny, które płacono autorom angielskim.

Walter Scott sprzedał własność swego pierwszego dzieła *The Ministrelsy* za 800 fnt. a udział jego w dochodach publikacyi dzieła »Lay», wyniósł w pierwszym roku 800 funt. Ofiarowano mu 1.000 ft. za *Marmiona* zanim jeszcze jeden wiersz napisał. Powodzenie zdwoiło wartość poematu następnego: *The lady of the Lake*, za który zapłacono 15.000 rubli, a za *Rokeby* 18.000 rubli. Według obliczenia uczynionego przez Bajrona, W. Scott pobierał w ten sposób po 90 kopiejek za każdy wiersz. Nareszcie za *The lord of the Isles* otrzymał 3.000 fnt. (18.000 rubli).

Począwszy od *Wawerleya*, Walter Scott, brał za swe powieści w ciągu trzech lat trzy razy tyle, ile za swe poematy. Powieści jego pierwszej seryi, jak: *Ivanhoe*, *Opat*, *Kenilworth* i *Klasztor* miały największe powodzenie, a on zebrał z nich 75.000 rubli. Za *Woodstock*, powieść z drugiej seryi, otrzymał 67 i pół tys. rubli. Za *Życie Napoleona*, kosztujące go pracy 13 miesięcy, otrzymał 135 tysięcy rubli. Obrachunek z jednego roku Constabla (wydawcy) z Walter Scottem, wynosił 14 tysięcy ft., a była to tylko cząstka jego dochodów. W całości zarobił w honoraryach autorskich 250 tysięcy funt. sterl., czyli przeszło 2 miliony rubli; wartość jednego dnia pracy, gdy się zabrał do pisania *Życia Napoleona*, wynosiła przecięciowo 36 fnt., a pracował dziennie 6 do 10 godzin.

Ileżby Kraszewski do tego czasu zebrał był milionów, gdyby mu płacono w przybliżonym choćby stosunku!

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z obrotu funduszu stypendyjnego ś. p. Andrzeja Żalchockiego za rok 1874.

A. Dochody.

1. odsetki od efektów 1047 zł. 37 ct.
2. odsetki od kapitałów hipoteczn. 1050 zł.
3. odsetki od kapit lokowanych 4 zł. 20 ct.
4. Dochody rozmaite i ażya 367 zł. 9½ ct.
5. Gotówka otrzymana ze sprzedaży efektów 2970 zł. 75 ct.
6. Efekta zakupione 3875 zł. 79 ct.
7. Efekta odebrane 3850 zł.
8. Do tego zapas początkowy 508 zł. 62 ct. w gotówce, 41257 zł. 70 ct. w efektach.

Suma dochodów 5948 zł. 3⅓ ct. w gotówce, 48983 zł. 49 ct. w efektach.

B. Wydatki.

1. Stypendya 2415 zł.
2. Wydatki rozmaite i zwrot odsetek wyrów. 3 zł. 49½ ct.
3. Gotówka wydana na zakupno efektów 3529 zł. 54. ct.
4. Efekta spieniężone 3981 zł. 38 ct.
5. Do tego zapas ostateczny 45.002 zł. 11 ct.

Suma wydatków 5948 zł. 3½ ct. w gotówce, 48983 zł. 49 ct. w efektach.

Z porównania zapasu ostatecznego — — w gotówce, 45002 zł. 11 ct. w efektach z zapasem początkowym 508 zł. 62 ct. w gotówce, 41257 zł. 70 ct. w efektach, okazuje się w gotówce ubytek o 508 zł. 62 ct, zaś w efektach pomnożenie o 3744 zł. 41 ct.

We Lwowie d. 29. Czerwca 1875.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich,** Także i w ubiegłym tygodniu mieliśmy posuchę w wschodniej Galicyi, działającą niezmiernie szkodliwie na zasiewy jare, które pożółkły a miejscami pogorzały. Łąki i rośliny główkowate potrzebują koniecznie wilgoci. Na posuchę uskarżają się także księstwa austryackie, tudzież okolice wzdłuż

wschodniej granicy galicyjskiej. Kilkudniowa słota mogłaby jeszcze wprawdzie ożywić łąki, zasiewy jare i rośliny główkowate, nie mogłaby jednak poprawić zboża prawie już dojrzałego. W zeszłym tygodniu panował wcale niezły ruch w handlu zbożowym. Znaczne transporty zboża odeszły do górnego Szląska a mimo gorącej pory roku miały galicyjskie koleje wcale ożywiony ruch frachtowy. Do podtrzymywania tego ruchu przyczyniły się nie mało znaczne wysyłki drzewa do Niemiec. Sądząc po ugodach zawartych w Niemczech co do dostawy drzewa, zdaje się, że wywóz tego artykułu potrwa jeszcze przez dłuższy czas. — Kolej Lwowsko-Czerniowiecka dowiozła w ostatnich 8 dniach 42000 centnarów towarów, najwięcej zboża i owoców strączkowych. Wywóz bydła rzeźnego i opasowego do Wiednia był bardzo znaczny. Wywieziono ogółem 1100 sztuk wołów. Drzewa opałowego i warstackiego wywieziono 4850 centnarów. Wywóz spirytusu czynił 2800, narzędzi rolniczych i maszyn 2200, cukru 480, węgla kamiennego 2400 centnarów a trzody chlewnej 1600 sztuk. Ruch osobowy był w kierunku Lwowa bardzo ożywiony. Do stacyj pogranicznych koleji Karola-Ludwika dowieziono z Rossyi 46000 cnt. zboża. Manufaktów przewiozła ta kolej 1120 towarów kolonialnych 870, żelaza i towarów żelaznych 2610, drzewa 8200 centnarów. Ruch osobowy był ciągle bardzo ożywiony.— Kolej Arcyksięcia Albrechta miała w zeszłym tygodniu znaczniejsze dochody. Znacznie większe były wyzyski drzewa; wynosiły one 6100 centnarów. Z bydła opasowego wywiozła ta kolej 285 sztuk wołów, soli 450, oleju ziemnego 390, wyrobów stolarskich do budowli 632, mięsa 112 centnarów. Z Doliny mają być wkrótce wysłane bardzo znaczne transporty drzewa. Ruch osobowy wzmógł się w zeszłym tygodniu.— Kolej Naddniestrzańska miała normalny ruch towarowy i pokryła dochodami wszystkie swe wydatki. Wywiozła ona 2600 centnarów spirytusu, 3100 centnarów zboża, mąki i produktów mącznych, 1600 centn. oleju i wosku ziemnego, 1200 cent. żelaza i maszyn, 680 cent. soli. Ruch osobowy był bardzo pomyślny. — Kolej węgiersko-galicyjska miała normalny ruch towarowy pośredniczący z jednej strony w wywozie towarów węgierskich a z drugiej strony w dowozie galicyjskich produktów surowych. Miała znaczne transporty wina, krochmalu, żelaza, i mniejsze wysyłki zboża i mąki. Przewoziła także spirytus i materyał budowlany. — Kolej północna Cesarza Ferdynanda miała na swych liniach galicyjskich ożywiony ruch frachtowy. Wywóz węgla kamiennego do Rossyi wzmógł się cokolwiek; z Mysłowic wywieziono 4800 centnarów tego materyału opałowego. Ruch osobowy wzmógł się także.

* **Komissya wyborcza** podaje do publicznej wiadomości, że przy wyborach do lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, odbytych dnia 15. i 16. czerwca 1875, wybrani zostali na rzeczywistych członków:

A. ze stanu handlowego: Z lwowskiego okręgu wyborczego: Pp. Józef Breuer, Edward Gebhardt, Salamon Buber, A. O. Miezes we Lwowie; z żółkiewskiego okr. wybr.: p. Jakób Stroh we Lwowie; z przemyskiego o. w.: p. Jakób Mayer Klarfeld we Lwowie; z sanockiego o. w.; p. O. T. Winkler we Lwowie; z kołomyjskiego o. w. p. Joachim Hochfeld we Lwowie.

B. ze stanu przemysłowego: z lwowskiego okręgu wyborczego p. Zygmunt Mozer we Lwowie; z przemyskiego o. w.: p. Ferdynand Paar w Jaworowie; z stanisławowskiego o. w. p. Szymon Freund w Stanisławowie; z stryjskiego o. w. p. Izrael Hauptman w Bolechowie.

Sprawozdanie

o stanie zasiewów we wschodniej Galicyi od 15. do 30. Czerwca.

(Dokończenie.)

3.) Żyto. Już w poprzednich sprawozdaniach rubryka żyta przedstawiała się w nie wesołych kolorach — dziś nie jest inną. Wprawdzie żyto zaczęło kwitnąć wśród przyjaźnych warunków, jednak w drugiej połowie Czerwca posucha nie posłużyła mu bynajmniej, było dlań za mało wilgoci, w skutek czego po większej części spodziewać się można tylko wątłego ziarna. W ogóle na całej przestrzeni Galicyi wschodniej żyto jest nie świetne, tu i owdzie żyta są lepsze, ilość jednak raportów niekorzystnych przewyższa o wiele ilość raportów korzystnych. Zewsząd nadchodzą doniesienia, że żyta są podpalone, w słomę ubogie, obrzedniałe, stosunkowo będą może namłotniejsze, zawsze jednak plon w ogóle będzie o jedną trzecią, jeżeli nie o połowę mniejszy jak w roku zeszłym.

Stosunkowo w porównaniu z innemi okolicami przedstawia się stan żyta lepszym w okolicach na zachód od Przemyśla ku Pruchnikowi i Jarosławowi, w okolicach Krosna tak zwanych dołach Sanockich a poniekąd także i na całem Podgórzu Karpackiem w okolicach Sanoka, Liska i Turki, choć jak już wyżej wspomnieliśmy że ostatnie okolice pod względem produkcyi zboża mało ważą.

Natomiast gorsze stosunkowo, niż gdzieindziej, są żyta w tak chlebodajnych okolicach jak są niemi rumosze na granicy Wołynia, Pokucie, Podole północne i południowe.

Żyto było z końcem Czerwca niemal wszędzie na doścignięciu, początek żniwa zapowiedziano nam z południowego Podola już na obecną chwilę, z wielu innych okolic jak z pod Przemyśla, Mościsk, Sambora i Radziechowa na połowę Lipca.

Rdza pokazywała się rzadziej na życie jak na pszenicy, są jednak i o tem wiadomości mianowicie z okolic Bursztyna, gdzie na oziminach i śnieć się pojawiła.

4.) Jęczmień. Jeszcze w poprzedniem sprawozdaniu nadzieje co do urodzaju jęczmienia były świetne, dziś w skutek posuchy nadzieje te znikły a natomiast zewsząd niemal dochodzą głosy obawy, iż w skutek posuchy jęczmień pożółkł, zrzedniał, więdnieje, w słomę jest biedny, zasiewy wczesne trzymają się jeszcze lepiej, późniejsze odbijają rażąco. Stosunkowo najlepiej stoją znowu jęczmiona na zachód od Przemyśla w okolicy Pruchnika i Jarosławia, w okolicy Krosna, lubo tu i owdzie w ostatniej okolicy pokazała się na jęczmieniu śnieć, gorsze znów niż gdzieindziej są w okolicy Żółkwi, Kamionki Strum., Radziechowa, Ożydowa, Krasnego i Glinian. Na Pokuciu także jęczmień początkowo obiecujący przedstawia z końcem czerwca smutny widok, przygłuszony chwastem, usycha i więdnieje w skutek posuchy. Najgorzej stosunkowo (z wyjątkiem rzadkich okolic koło Buczacza i Zaleszczyk odświeżonych choć przechodnim deszczem) stoi jęczmień na Podolu południowem, na silnych gruntach dworskich trzyma się gdzieniegdzie, lecz i tu żółknie z dniem każdym, na włościańskich niwach niema nic zgoła.

Co do rozwoju jęczmienia musimy nadmienić, iż z wyjątkiem pasma gór wyższych na pograniczu Węgier, gdzie jęczmień niedawno zeszedł, wysypał się już wszędzie, jest jednak dość także doniesień, iż bliskim jest doścignięcia, mianowicie z okolic Kamionki Strumiłowej, Zadwurza, Podhajczyk, Gródka, Sambora, Halicza, Stanisławowa i Ruczacza.

Jak przedtem tak i teraz wyrządzają znaczne szkody w jęczmieniu niedźwiadki (turkuć podjadek, gryllotalpa vulgaris) na rumoszach na granicy wołyńskiej.

Nowe miary i wagi.

(Dokończenie.)

III. Cukromierz (Saccharometer.)

§. 37. Narzędzia dozwolone.

Cukromierze zaprowadzone rozporządzeniem c. k. ministerstwa skarbu z dnia 19. grudnia 1852 (Dz. u. p. LXXIX) do oznaczenia ile brzeczka w sobie zawiera wyciągu, wtedy tylko będą przyjmowane do sprawdzania i cechowania, jeżeli podają co do ciężaru odsetki cukru zawartego w roztworze cukru czystego w wodzie przekroplonej przy cieplocie prawidłowej 14 stopni Réaumura, jeżli będą szklane i połączone z termometrem w nie wtopionym, którego naczynko z rtęcią, jest zewnątrz głównej dętki areometru i stanowi dla niego dostateczne obciążenie bez żadnych dodatkowych ciężarków.

Średnica zewnętrzna naczynka z rtęcią, nie powinna przenosić 13 milimetrów. Cukromierz powinien w takim płynie, w którym się zanurza nie więcej jak po najniższą kreskę podziałki pływać z dostateczną stałością równowagi w ten sposób, iżby jego szyjka stała pionowo. Szyjka powinna być zupełnie prosta.

§. 38. Urządzenie podziałek.

Podziałka cukromierza nie może obejmować mniej jak 24 stopnie poczynając od 0; musi mieć przynajmniej 130 milimetrów długości licząc od najniższej do najwyższej jej kreski, a nadto powinny być na niej oznaczone jeszcze piąte części stopnia.

Na podziałce powinno być wyrażone nazwisko i miejsce zamieszkania fabrykanta, ciężar narzędzia w centygramach i napis: „Cukromierz podający odsetki ciężaru przy + 14° R. — Czytaj z góry." Podziałka powinna być wsunięta w rurkę tak, aby jej kreski były prostopadłe do osi szyjki. Do umocowania jej na wewnętrznej ścianie szyjki używać należy kleju rybiego (wyżowego) a miejsce najwyższej kreski podziałki ma być ustalone na szyjce za pomocą cienkiej rysy zrobionej dyamentem.

Podziałka ciepłomierza ma być wykonaną od 0 aż do 25 stopni podług Réaumura i jako taka oznaczona, powinna się znajdować po lewej stronie rurki termometrycznej, kreski jej mają być czarne z wyjątkiem odpowiadającej 14 stopniowi nad zerem, która powinna być czerwona i przedłużona na prawą stronę rurki ciepłomierza. Ta kreska służy za zero dla podziałki poprawczej, która na tej stronie barwą czerwoną ma być wykreślona.

W celu otrzymania kresek tej podziałki poprawczej poniżej i powyżej tego zera, podzieli się ustęp pomiędzy 14 a 4 stopniem R. na cztery, ustęp zaś pomiędzy 14 a 24 stopniem na sześć równych części; kreski poniżej oznacza się cyframi 1, 2, 3, 4, kreski powyżej 0 cyframi 1, 2, 3 itd. do 6. Na podziałce powinno być napisane że te czerwone cyfry oznaczają dziesiąte części odsetka, i że takowe powyżej 0 mają być dodawane do odczytań zrobionych na podziałce cukromierza, a poniżej 0 od tychże odejmowane.

§. 39. Sprawdzanie i granice błędów.

Przy sprawdzaniu należy się trzymać sposobów w instrukcyi podanych, a cechować można tylko wtedy, jeżeli narzędzie:

1. Odpowiada warunkom podanym w §§. 37 i 38.
2. Jeżeli podziałka cukromierza, porównana ze wzorową siatką podziałek do tego celu służącą, nie okazuje zboczeń przenoszących 0,1 stopnia; i
3. Jeżeli w obydwu podziałkach zestawiając je z narzędziem prawidłowem do porównania użytem, nie okażą się większe zboczenia w kreskach, jak o $1/5$ stopnia w podziałce cukromierza a o $1/2$ stopnia w podziałce ciepłomierza.

§. 40. Poświadczenie sprawdzania.

Po sprawdzaniu razem z narzędziem wydaje się poświadczenie sprawdzenia zawierające nazwisko i miejsce zamieszkania fabrykanta, dzień sprawdzenia, liczbę protokołu urzędowego, ciężar narzędzia w centygramach i pieczęć urzędu miar i wag.

Zgubione poświadczenie sprawdzenia, może być zastąpione nowem jedynie po ponownem sprawdzeniu narzędzia.

OSTATNIA POCZTA.

W małej galeryi w Schönbrunie daną była d. 6. b.m. uczta dworska, na której byli obecni: Następca Tronu Rudolf i Arcyks. Karol Ludwik, Marya Teresa, Ludwik Wiktor, Jan, Fryderyk, Wilhelm, Józef, Leopold, Zygmunt, Rainer, Marya, Henryk. Dalej Następcy Tronu rossyjskiego, niemieckiego i włoskiego; ks. Luitpold Bawarski, ks. Wilhelm Württembergski, ks. Mikołaj Württembergski, J. król. Wys. Don Miguel de Braganca, ks. Karol Badeński, ks. Wilhelm Brunszwicki, ks. Wilhelm Meklenburski, ks. Sasko-Weimarski, ks. Lippe-Schaumburg. Nieobecność swą usprawiedliwili: Arcyks. Franciszek Karol, Arcyks. Elżbieta, Chrystyna i Marya Teresa, księżna Württembergska, ks. Filip Württembergski.

Równocześnie odbyła się w wielkiej sali uczta marszałkowska (*Marschalltafel*) na której prócz wyższych oficerów austryackich byli wszyscy oficerowie składający świtę zagranicznych Następców Tronu i obcych książąt.

Wczoraj i dzisiaj odbyły się w dworskim kościele parafialnym msze żałobne za spokój duszy ś. p. Cesarza Ferdynanda.

Minister spraw wewnętrznych, br. Lasser przybył dnia 6. b. m. z Marienbadu do Gmunden, a ztamtąd uda się do Kogl (St. Georgen) w Attergau.

C. i k. poseł przy królewskim dworze w Brukseli, hr. Chotek otrzymał dłuższy urlop; zastępować go będzie w urzędowaniu radca poselstwa hr. Karol Załuski, i w tym też celu wyjechał dnia 16. b. m. z Wiednia do Brukseli.

Minister handlu nadał posadę radcy rachunkowego przy rachunkowym departamencie pocztowym, Franciszkowi Evanzin'owi, rewidentowi rachunkowemu i naczelnikowi oddziału rachunkowego przy Dyrekcyi poczt w Czerniowcach.

N. Fremdenblatt z d. 8 b. m. donosi: Arcyksiążę Rudolf zachorował wczoraj w skutek zaziębienia na wietrzną ospę: stan Arcyksięcia według zdania lekarzy nie jest niebezpieczny i już za kilka dni odzyska Arcyksiążę zdrowie. Zastępca ambasadora angielskiego Sir Percy French wyraził na osobnem posłuchaniu w imieniu królowej Wiktoryi uczucia kondolencyjne N. Panu z powodu zgonu cesarza Ferdynanda. W tym samym celu przyjął Cesarz nuncyusza mgr. Jacobini.

Dla nieszczęśliwych mieszkańców Budy, zniszczonych powodzią ofiarowała Najj. Pani z własnej szkatuły 1000 zł.

Maks. Falk został jednogłośnie wybrany posłem do sejmu węgierskiego w okręgu wyborczym Keszthely.

Stowarzyszenie rękodzielników w Bernie zostało dnia 6. Lipca na zasadzie §. 24. ustawy o stowarzyszeniach rozwiązanem. Zmowa nie ustaje.

Pociąg kolei żelaznej wiozący niemieckiego następcę tronu w skutek fałszywego postawienia zwrotnicy zetknął się pod Haag niedaleko St. Valentin (kilka mil od Linzu) z pociągiem towarowym. Następca tronu zdrów zupełnie, strzelec przyboczny cesarzewicza otrzymał lekką kontuzyę; małżonka generała rossyjskiego Apielewa, ciężko ranna, urzędnik stacyi zabity.

Ministrowie węgierscy Wenckheim i Szell przybyli do Wiednia d. 7 b. m. Rozpoczęto obrady nad ostatecznem ułożeniem budżetu wspólnego, po których ukończeniu powróci N. Pan prawdopodobnie do Ischl, hr. Andrassy zaś wyjedzie na dłuższy urlop.

Cesarz Wilhelm przybył dn. 7. Lipca do Karlsruhe.

Zgromadz. narodowe odrzuciło dnia 8. Lipca wniosek p. Larochefoucauld, żądający nadania Mac-Mahonowi prawa traktowania z obcemi mocarstwami, i uchwaliło 546 głosami przeciw 97 przedsięwziąść trzeci odczyt ustawy o władzach publicznych. Kerdrel w imieniu stronników monarchii konstytucyjnej odczytał oświadczenie, że głosować będą za ustawą, ponieważ osłabia następstwa zasady republikańskiej.

P. Lesseps wystosował do Saofeta-baszy pismo, w którem cofa swe propozycye względem żeglugi na kanale suezkim z powodu, że od Kwietnia b. r. nie otrzymał na nie stanowczej odpowiedzi.

Madryt 3 Lipca. Dorregaray przeniósł się z 14 batalionami, stanowiącemi prawie całą siłę zbrojną karlistowską Aragonii (Walencyi) koleją żelazną Huesca-Lerida w kierunku Barbastro (w Górnej Aragonii); ztąd zostały cztery prowincye oswobodzone od Karlistów. Tysiąc dwieście do tysiąca pięćset Karlistów z artyleryą atakują od wczoraj Lajunquera, której garnizon składa się z 1500 ludzi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Monaster, 9. Lipca. *Westfälischer Merkur* donosi: Trybunał w sprawach kościelnych uchwalił zarządzić przeciw biskupowi Brinckmanowi kroki o złożenie z urzędu. Termin przesłuchania wyznaczono na 10. Lipca.

Wersal, 9. Lipca. Zgromadzenie narodowe przyjęło w trzeciem czytaniu 51 głosami przeciw 117 pierwszy artykuł projektu ustawy o wyższem nauczaniu.

W Normandyi nagłe powodzie. Kolej przerwana — mosty porzywane, domy poburzone, kilkanaście osób straciło życie.

Aleksandria, 9. Lipca. Wicekról egipski nakazał przyjęcie gregoryańskiego kalendarza od dnia 1. Września.

Genewa, 9. Lipca. Wczoraj o północy srożyła się okropna burza nad całym kantonem genewskim i nad Sabaudyą. Grad poniszczył pola i ogrody a w samej Genewie powytłukiwał tysiące szyb. Trzy osoby straciły życie pod rumowiskiem obalonych domów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

OD ADMINISTRACYI.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty. Nadto zwracamy uwagę szanownych pp. Prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t. j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie, jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 8. Lipca.

Hotel Zorza.

Pp. W. Quintus, z Goenügen. — S. Garapich z Neterpiniec. — S. Syroczyński, z Rossyi.

Hotel Langa

P. R. Sammel, z Żarnicy niżnej.

Hotel Angielski:

Pp. M. Piłatowski, z Boberki. — K. Wysocki, z Hrehorowa. — N. Sobotniewicz, z Wołynia.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 8. Lipca.

Pp. K. Radziwiłł, do Krakowa. — I. hr. Krasicki, do Bachurca. — J. Markoff, do Krakowa. — H. Jakubowski, do Stanisławowa. — R. Schmidt, do Tarnopola. — J. Simonowicz, do Krakowa. — P. Jankowicz, do Czerniowiec. — N. Sulerzycki, do Krakowa. — T. Winnicki, do Turady.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 9. Lipca 1875.

(o godzinie 7. z rana.)

Barometr 732·66mm. Psychrometr suchy + 21·25°C. Psychrometr wilgotny + 19·50°C· Prężność pary 15.77 mm. Wilgoć 84% — Zachmurzenie 0. Wiatr SE2 Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 17·0Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany:

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 8. Lipca 1875.

	placą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	224	—	226	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	136	—	138	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	231	—	241	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prc. w. a.	87	80	88	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	78	90	79	60
4-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	87	90	88	50
Banku hipotecz. gal.	92	60	93	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	93	—	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	90	25	90	90
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	75	88	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	99	95	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	50	16	50
„ Stanisławowa	15	—	16	85
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	10	5	19
„ cesarski	5	15	5	25
Napoleondor	8	84	8	91
Pół imperyal rossyjski	8	60	9	8
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	68
„ „ papierowy	1	50¾	1	52
Pruskie bilety kasowe	1	53	1	64¼
Srebro	106	—	101	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. Lipca 1875.

1. Dług Państwa.	placą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70 30	70.40
„ „ w srebrze	73.85	75 95
Losy z r. 1839 całe	261.—	263.—
„ „ 1839 piąta część	234.—	235.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	103.50	104 —
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 10	112.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	118.—	—.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.50	134.80
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.50	102.—
Bukowiny	87.—	87.50
Galicyi	87.50	88 —
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	80.25	80.60
Węgier	81.75	82.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 80 prc.	112.75	113.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	215 25	215.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	740.—	750.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	233 —	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	937.—	940.—
Kol. naddniestr. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	377.—	379.
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	171.70	172.50
Kol. Preszów-Tarn. (węgr. część) à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Płn. kolei po 1000 zł. w. a.	1800.—	1810.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221 —	221.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w srebr	135.50	136 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	274 —	275 —
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	92.—	92 25
I. Kol. woz. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—

4. Listy zast. losowane,	(za 100 zł.)	
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	97.25	97.75
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.50	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.75	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	79.25	—.—
„ „ „ po 5 prc.	88.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93.—	93 50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.50	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	93.—	93.50
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	96.75	87 —
„ „ „ po 5 prc.	91.50	93.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa	(za 100 zł.)	
Kol. Albrechta à 200 zł. 5-prc. w. a.	74.—	74.75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.25	93.75
„ „ „ „ 5 prc.	93.75	—.—
Kol. gal. Kar.-Ludw. po 300 zł. 5 prc. II. emisyi	—.—	—.—
„ „ „ II. emisyi	98.—	98.50
„ „ „ III. „	96.75	97.25
Kol. lwow.-czern. Jas. III. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	73.50	74.—
Węg. kol. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	164.—	164.50
Clarego po 40 zł. m. k.	27.25	28.50
Kolglevicha po 10 zł. m. k.	95.—	93.50
Losy miasta Krakowa	12.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	15.50	16.50
Palffego po 40 zł. m. k.	24.75	25.50
	37.—	38.—
Fundacyn szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.50
Salm po 40 zł. m. k.	36.50	37.—

St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	21.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.90	93.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.70	92.85
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 25	54.35
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.45	111.55
Paryż za 100 fr.	43.90	43 95
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ pel. wagi	5.23	5.24
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.88	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100.30	100.40

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 8. Lipca 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	71	—
„ „ „ w srebrze	73	10
Losy z 1860 roku	112	70
Akcye banku wiedeńskiego	939	—
„ „ kredytowego	221	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	45
Srebro	100	35
Napoleondor	8	86
Dukat	5	24
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2387) **Erkenntniße.**

Das k. k. Oberlandesgericht in Lemberg hat unterm 8. Juni 1875, Z. 10.953, den Beschluß des k. k. Lemberger Landes- als Preßgerichtes vom 18. Mai 1875, Z. 5825, womit erkannt wurde, daß der Inhalt des in der Nr. 110 der Zeitschrift „Dziennik polski" vom 15 Mai 1875 enthaltenen, mit den Worten „od dłuższego już czasu" beginnenden, mit den Worten „co kraju zasługami zdobyte" endigenden Leitartikels ddo. Lemberg, den 14 Mai den Thatbestand des Verbrechens der Majestätsbeleidigung nach §. 63 St G nicht begründet, daß somit die veranlaßte Beschlagnahme dieser Nummer aufgehoben werde und daß die in Beschlag genommene Auflage derselben an die Redaction des „Dziennik polski" zurückzustellen sei, über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft dahin abgeändert, daß der Inhalt des in Nr 110 der Zeitschrift „Dziennik polski" vom 15. Mai l. J abgedruckten Leitartikels von den Worten „od dłuższego już czasu" bis zu den Worten „w kraju zasługami zdobyte" den Thatbestand des Verbrechens der Majestätsbeleidigung nach § 63 St. G. bildet, daß somit die veranlaßte Beschlagnahme dieser Zeitungs-Nummer gerechtfertigt und die ganze in Beschlag genommene Auflage zu vernichten sei, endlich daß deren Weiterverbreitung im Grunde § 36 P. O. und der §§ 489 und 493 St. P O. untersagt werde.

(2347)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 15. Juni 1875, Zahl 16.756, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels, beginnend mit den Worten „Chtice vyhověti projevenému pšáni" mit den weiteren Worten „A však musime tuto pouvázali" pag. 259 und 260, ferner des Artikels „Uhersko" pag. 282 in der Zeitschrift „Svoboda" Nr. 11 vom 10. Juni 1875 begründet den Thatbestand des im § 300 St G bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und es wird unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und und 493 St. P O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(2419(**Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreisgericht zu Ried als Schwurgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 26. Juni 1875, Z. 3053, zu Recht erkannt:

Die Artikeln der in Braunau erscheinenden periodischen Druckschrift „Warte am Inn", und zwar:

1 in der Nr. 3 d. J., Seite 20, unter der Ueberschrift „Eingesendet", beginnend mit den Worten „Der löbliche Ortsschulrath von Braunau hat", schließend mit „auf einen Erlaß des Landesschulrathes einstellen",
2. in Nr. 4, 1875, Seite 27, unter der Ueberschrift „Aus Braunau, Simbach und Umgebung", beginnend mit „In der Flugschrift des hiesigen Ortsschulrathes„ bis „ist also eine Unwahrheit",
3. in Nr. 6, 1875, Seite 43 unter der Ueberschrift „Aus Braunau, Simbach und Umgebung", beginnend mit „Zur Charakterisirung des ganzen Streites", schließend „kann nie die Wahrheit berichtigen",
4. in derselben Nummer, Seite 41, unter der Ueberschrift „Politisches", der Artikel beginnend mit den Worten „Die ihres Wahlrechtes gesetzwidrig" schließend mit den Worten „ist ja der Liberalismus nirgends",
5. in derselben Nummer, Seite 44, unter der Ueberschrift „Auch eine Provision à la Ofenheim", beginnend mit den Worten „wie verlautet, sollen in einer" schließend mit „kein Unterschied wäre", enthalten, und zwar jene sub 1, 2, 3, 4 den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und Art III der Strafgesetznovelle vom 17. December 1862, und jene sub 5 den Thatbestand des Vergehens der Ehrenbeleidigung nach den §§ 488 und 492 St. G. und Art. V der Strafgesetznovelle vom 17. December 1862 und es wird daher gemäß §. 36 des Preßgesetzes und §. 492 St. P. O. die Vernichtung dieser strafbar erklärten Druckschriften und das Verbot ihrer Weiterverbreitung ausgesprochen.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 20 Juni 1875, Zahl 17309, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Dělnické hnutí" in der Zeitschrift „Čech" Nr. 136 vom 17. Juni 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und des im §. 305 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 20 Juni 1875, Z. 17310, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Zur Lage" auf der 1. Seite in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 165 vom 16. Juni 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 ad a St. G. und Art. II des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nummer 8 bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(2466) **Kundmachung.**

Zahl 6231. Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird bekannt gemacht, daß im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bei der Firma Maschinen-Ziegelei in Stanislau Seinfeld et Comp. eingetragen wurde, daß die Gesellschaft das Recht die Firma zu zeichnen, und die Gesellschaft zu vertreten, an die Gesellschafter Herr Kasiel Kiesler, Inhaber eines Wechsel-Comptoirs und Hausbesitzer, Herr Abraham Fischler, Hausbesitzer und Herr Ladislaus Mühln, städtischer Baumeister alle drei in Stanislau wohnhaft, derart übertragen hat, daß nur dieselben nach Beidrückung der Stampilie Maschinen-Ziegelei in Stanislau Seinfeld et Comp. entweder collectiv oder wenigstens zwei von ihnen die Firma zu zeichnen berechtigt sind.

Stanislau, am 30. Juni 1875.

(2465) **Edict.**

Zahl 5427. Vom k. k. Kreisgerichte Stanislau wird bekannt gemacht, daß die Firma Stanislau Kądzielski für den Betrieb der Glasfabrik in Mikuliczyn im Handelsregister der Einzelnfirmen gelöscht wurde.

Stanislau den 9. Juni 1875.

(2431 1—3) **Edikt.**

Z. 4334. Vom k. k. städt. del. Bezirksgerichte in Tarnopol wird in der Executions-Angelegenheit des Saul Leimberg wider Wicko Sawak pto. 9 fl. 41 kr. öst. W. s. N. G. die executive öffentliche Feilbietung der dem Schuldner gehörigen in Denysow sub C. Nr, 222 liegenden auf 82 fl. öst W. abgeschätzten Realität in drei Terminen, d. i am 20. Juli, 5. August und 26 August 1875 um 9 Uhr V. M. in Vollzug gesetzt werden.

Die Licitations-Bedingungen und das Schätzungsprotokoll können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Tarnopol, am 17. Mai 1875.

(2439 1--3) **Edikt.**

Z 5939. Dem unbekannten Orts sich aufhaltenden W. Konatowicz, wird hiemit bekannt gegeben, daß mit dem Bescheide vom Heutigen die provisorische Pfändung der dem W. Konatowicz gehörigen Fahrnisse zur Sicherstellung der Wechselforderung des Noa Schrage pr. 36 fl. öst. W. bewilligt worden ist und daß der bezügliche Bescheid für W. Konatowicz zu Händen des für denselben bestellten Curators Herr Kukucz zugestellt wird.

K. k. Bezirks-Gericht

Brody, den 1 Juli 1875

(2469 1—3) **Edikt.**

Zahl 7443. Vom k. k Bezirksgerichte in Peczeniżyn wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung verschiedenen Forderungen verschiedenen Gläubiger gegen die Executen Johann und Julie Szepegi die öffentliche Feilbietung der dem Executen gehörigen, einen Tabularkörper bildenden, sub Consc. Nr. 7 in Lucza gelegenen Realität am 2. August, am 16. August und am 31. August 1875 jedesmal um 9 Uhr Vormittags im hiergerichtlichen Gebäude stattfinden wird.

Das Vadium beträgt 91 fl öst. W

Die Lizitations-Bedingungen, der Schätzungsact und der Tabularextract können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Peczeniżyn, am 15. November 1874.

(2476 1—3) **Edykt.**

L. 8382. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na zaspokojenie sumy wekslowej 200 zł. z pn. na rzecz p. Emila Zollnera odbędzie się w dniach 12go Sierpnia 1875 i 9. Września 1875 r. każdego razu o 10tej godzinie rano w gmachu c. k. Sądu obwodowego przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 418 w Przemyślu Jana i Anny Szczerbów własnej, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1542 zł. 20 cent. w. a
2. Wadium wynosi 10 proc. ceny wywołania w gotówce lub w papierach wartościowych.

Inne warunki, jakoteż akt oszacowania można przejrzeć w Registraturze tusądowej.

O tem zawiadamia się obydwie strony tudzież Izraela Hammerschmidta, Chaima Blumenfelda i Fryderyka Tarczyńskiego do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze uchwały sądowe z jakiej bądź przyczyny albo wcale nie albo w czas doręczone być nie mogły, nareszcie tych, którzyby później prawo zastawu do tejże realności uzyskali przez kuratora, w osobie adwokata dra Mendrochowicza z zastępstwem adwokata dra Łużeckiego ustanowionego.

Przemyśl 16. Czerwca 1875.

(2452) **Obwieszczenie.**

L. 14332. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Reprezentancya w Krakowie Galicyjskiego ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń we Lwowie", którą zawiadywać będzie jako pełnomocnik p. Ludwik Podgórski, podpisując takową pod powyższą stampilią wyciśniętą firmą „Pogórski"

Kraków, 25. Czerwca 1875.

(2451 1—3) **Edykt.**

L. 11376. C k. Sąd krajowy ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny z Sewe ryńskich Anderbach, celem doręczenia uchwały z 23. Stycznia 1875 L. 1342 w sprawie spadkowej po Maryi Seweryńskiej tudzież dalszych możebnych w tej sprawie uchwał, kuratorem adwokata Dr. Hajdukiewicza z substytucyą adwokata Dr. Blatteisa, a doręczając mu nazwaną uchwałę poleca zastępstwo według przepisów prawa, i o tem Katarzynę z Seweryńskich Anderbach przez edykta zawiadamia.

Kraków, 28. Maja 1875.

(2447 1-3) **Obwieszczenie.**

L. 13749. Z dniem 1. Lipca b. r. zacznie obowiązywać związkowy traktat pocztowy zawarty w Bernie na dniu 9. Października 1874. między Niemcami, Austryą i Węgrami, Belgią, Egiptem, Hiszpanią, Zjednoczonymi Stanami w Ameryce, Francyą, Wielką Brytanią, Grecyą, Włochami, Luksemburgiem, Norwegią, Niederlandami, Portugalią, Rumunią, Rosyą, Serbią, Szwecyą, Szwajcaryą i Turcyą.

Na mocy tego traktatu ustanowiono dla posyłek poczty listowej, które do krajów do związku pocztowego należących (z wyjątkiem Niemiec, Luksemburgu, Helgolandyi, Serbii i Francyi) odchodzić lub ztamtąd nadchodzić będą, następujące taksy, mianowicie:

a) za opłacone listy od każdych 15 gramów 10 centów w. a.,
b) za nieopłacone listy od każdych 15 gramów 20 centów w. a.,
c) za karty korespondencyjne od sztuki 5 centów w. a.,
d) za druki pod opaską, próbki towarowe, dalej za papiery, mianowicie tak akta jak i dokumenta, które nie noszą cechy zwykłej osobistej korespondencyi, za pisma służbowe różnych towarzystw asekuracyjnych, dalej za pisane partytury i t. p. 3 centy w. a. od 50 gramów,
e) za polecenie jednego z przedmiotów pod a)—d) wymienionych 10 centów w. a.,
f) za recepis zwrotny 10 cent. w. a.

Te same opłaty będą się pobierać od 1. Lipca b. r. także za pisma odchodzące do owych miejsc lub przychodzące z tychże miejsc w Turcyi i Egipcie, w których obecnie jeszcze c. k. ekspedycye pocztowe istnieją.

Listy i karty korespondencyjne między Niemcami, Luksemburgiem i Helgolandyą podlegają pod względem opłat, progresyi wagi i t. d. i nadal dotychczasowym postanowieniom.

Dla druków jednak ustanawia się od 1. Lipca 1875. następujące opłaty: do 50 gramów 2 centy, — nad 50 do 250 gramów 5 centów, — nad 250 do 500 gramów 10 centów, — nad 500 gramów do 1 kilograma 15 cent. w. a.

Za próbki towarowe do Niemiec, Luksemburgu i Helgolandyi będzie się pobierać bez różnicy wagi 5 centów w. a. za każdą posyłkę do 250 gramów.

Papierom i pismom służbowym wyżej pod d) wspomnianym nie przysługują między Niemcami, Luksemburgiem i Helgolandyą zniżone opłaty.

Pisma do i z Francyi, która do traktatu dopiero później przystąpić ma, tudzież pisma do i z Czarnejgóry będą wedle dotychczasowych postanowień i nadal traktowane.

Dla Serbii pozostają te same opłaty: 7 centów w. a. od 15 gramów za listy opłacone i 14 centów w. a. za nieopłacone.

Opłata od kart korespondencyjnych dla Serbii wynosi 4 centy w. a. od sztuki.

Za druki i próbki towarowe do Serbii płacić się będzie 2 ct. od każdych 50 gram.

Zniżone opłaty dla listów w obrocie pogranicznym między Austryą z jednej, a Włochami, Rumunią, Rosyą i Szwajcaryą z drugiej strony pozostają w mocy i nadal.

Listy „Expres“ (przez umyślnego posłańca) można będzie i w przyszłości posyłać do tych krajów, do których je przed 1. Lipca b. r. posyłać można było.

Za doręczenie posyłek poczty listowej z krajów związku pocztowego, jako też w ogóle z zagranicy nadeszłych nie będzie się pobierać żadnej należytości ani w obrębie urzędu pocztowego oddawczego ani też przez listonoszów wiejskich, — wyjąwszy należytość expresową i dla umyślnego posłańca.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 27. Czerwca 1875.

Kundmachung.

Z. 13.749. Auf Grund des zu Bern am 9. October 1874 zwischen Deutschland, Oesterreich, Ungarn, Belgien, Dänemark, Egypten, Spanien, den vereinigten Staaten von Amerika, Frankreich, Großbritanien, Griechenland, Italien, Luxemburg, Norwegen, den Nieder anden, Portugal, Rumänien, Rußland, Serbien, Schweden, der Schweiz und der Türkei geschlossenen Postvereins-Vertrages, welcher mit 1 Juli l. J. in Wirksamkeit tritt, werden für Briefpostsendungen nach und aus dem zum Postvereine gehörigen Ländern (Deutschland, Luxemburg, Helgoland, Serbien und Frankreich ausgenommen) folgende Taxen erhoben werden, und zwar:

a) für frankirte Briefe 10 Nkr. für je 15 Grammen,
b) für unfrankirte Briefe 20 Nkr. für je 15 Grammen,
c) für Correspondenzkarten 5 Nkr. pr. Stück,
d) für Drucksachen unter Band, Waarenproben, dann für Geschäftspapiere 3 Nkr. für 50 Grammen,
e) für Recommandation eines der unter a)—d) aufgeführten Briefpostgegenstände 10 Nkr.,
f) für ein Retour-Recepisse 10 Nkr.

Die gleichen Taxen sind vom 1. Juli 1875 an auch für Correspondenzen nach und aus jenen Orten der Türkei und Egyptens einzuheben, in welchen derzeit noch k. k. Post-Expeditionen bestehen.

Briefe und Correspondenzkarten nach und aus Deutschland, Luxemburg und Helgoland bleiben in Bezug auf die Portogebühren und beziehungsweise Gewichts-Progressionen u. s. w. auch künftighin in den bisher giltigen Bestimmungen unterworfen.

Die Taxe in Drucksachen im Verkehre mit Deutschland, Luxemburg und Helgoland beträgt vom 1. Juli 1875 an: — bis 50 Gramme 2 Nkr, über 50—250 Gramme 5 Nkr, — über 250 — 500 Gramme 10 Nkr. und über 500 Gramme bis 1 Kilogramm 15 Nkr.

Für Waarenproben nach Deutschland, Luxemburg und Helgoland wird ohne Unterschied des Gewichtes eine Taxe von 5 Nkr. für jede Sendung bis zum Gewichte von 250 Grammen eingehoben werden.

Geschäftspapiere genießen im Verkehre mit Deutschland, Luxemburg und Helgoland keine Porto-Ermäßigung.

Correspondenzen nach und aus Frankreich, dessen Postverwaltung ihren Beitritt zum Postvereine einem spätern Zeitpunkte vorbehalten hat, so wie auch Correspondenzen nach und aus Montenegro werden auch ferner nach den bisherigen Bestimmungen behandelt werden.

Im Verkehre mit Serbien bleiben die bisherigen Taxen von 7 Nkr. pr. 15 Grammen für frankirte Briefe und 14 Nkr. für unfrankirte Briefe unverändert.

Die Taxe für Correspondenzkarten nach Serbien beträgt 4 Nkr pr. Stück.

Drucksachen und Waarenproben nach Serbien unterliegen der Taxe von 2 Nkr. für je 50 Gramme.

Die Portoermäßigung, welche den Briefen im Grenzverkehre zwischen Oesterreich einerseits, Italien, Rumänien, Rußland und der Schweiz andererseits durch frühere Postverträge eingeräumt war, bleibt auch ferner aufrecht.

Expreßbriefe können auch künftig nach jenen Ländern abgesendet werden, nach welchen deren Versendung vor dem 1. Juli 1875 zuläßig war.

Für Briefpostsendungen aus den Ländern des Postvereines, so wie aus dem Auslande überhaupt dürfen nach dem 1. Juli l. J. Bestellgebühren (Expreß- und Botengebühren ausgenommen) weder für die Zustellung im Orte des Abgabspostamtes selbst noch für die Bestellung durch die Landbriefträger erhoben werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction

Lemberg, am 27. Juni 1875.

(2461 1—3) **E d y k t.**

L. 2313. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza niniejszem, iż Iwan Rolko z Sałaszów uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 21. Maja 1875 L. 26635 jako marnotrawca został uznanym i temuż kuratora w osobie Romana Rolka gospodarza z Sałaszów nadano.

Uhnów, 2. Czerwca 1875.

(2480 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4091. C k Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Posada sanocka w dniu 26go Lipca 1875 roku zaczyna.

Każdy mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sanok 5. Lipca 1875.

(2481 1—3) **E d y k t.**

L. 2753. Sokalski c. k. Sąd powiatowy rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Selga Linsker względnie tegoż nabywcy Salomona Abgota w ilości 250 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg gospodarstwa włościańskiego, dłużników Iwana i Piotra Augustynów w Tartakowie, wsi, pod liczbą spisową 3 położonego, karty hipotecznej niestanowiącego, na 1380 zł. ocenionego na dnie 19go Lipca, 23go Sierpnia i 21go Września 1875 w gmachu sądowym zawsze od 10tej godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia tudzież warunki przetargu w tutejszej registraturze przejrzeć wolno.

Sokal 3. Kwietnia 1875.

(2473 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 420. W podpisanym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się na dniu 20. Września 1875 w dniu 18. Października 1875 i w dniu 15 Listopada 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacyjna sprzedaż w drodze egzekucyi realności $1/8$ części roli Grzebieniawka w Rabie wraz z budynkami, do masy spadkowej po Janie Lopata także Talotem zwanego należącej. Ceną wywołania jest kwota 221 zł. a zakład 22 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tegoż Sądu przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów 12. Maja 1875.

(2477 1—3) **E d y k t.**

L. 2774 C. k. Sąd del. miejski w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem p. Juliannę Buchtową, iż Lieber Herbst wypowiedział w tut. Sądzie pod dniem 25. Marca 1875 do l. 2774 właścicielom realności pod Nr. C. 135 w N. Sączu a mianowicie: Walentemu Nawrockiemu, Paulinie Buchcie, Emilii z Buchtów Rzuchowskiej, Wincentemu Buchcie i Juliannie Buchcie, kapitał 266 zł. 40 ct. wraz z procentami na rzecz jego w stanie dłużnym powyższej realności zahypotekowanej.

A ponieważ miejsce pobytu Julianny Buchty nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd ustanowił jej w niniejszej sprawie kuratorem tutejszego adw. Dr. Olszewskiego.

Wzywa się zatem Juliannę Buchtę, aby potrzebne do niniejszej sprawy dokumenta ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie obrała i o tem c. k. Sądowi doniosła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Nowy Sącz 11. Czerwca 1875.

(2475 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 833 p. Jego Excellencya Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie mianował dekretem z dnia 9. Czerwca 1875 L. 4405 Prezydenta Sądu obwodowego Dra. Trusza przewodniczącym a Radców sądów krajowych Wiktora Sellyeya, Stanisława Zawirskiego i Ludwika Felsztyńskiego zastępcami przewodniczącego Trybunałn sądów przysięgłych dla zwyczajnego trzeciego okresu posiedzeń sądow przysięgłych przy c. k Sądzie obwodowym w Przemyślu z dniem 23. Sierpnia 1875 rozpoczynającego się

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 7. Lipca 1885.

(2357 1—3) **E d y k t.**

L. 35164. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Eliaszowi Aschkenasy, że p. M. Rappaport pod dniem 23. Czerwca 1875. do l. 34047 przeciw niemu o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 290 zł. 67 ct. na podstawie wekslu z daty Lwów dnia 29 Maja 1872. na 290 zł. 67 ct. prosił, której prośbie uchwałą z dnia 25. Czerwca 1875. do liczby 34047 zadość uczyniono.

Ponieważ powyższy nakaz zapłaty pozwanemu doręczony nie jest, mianuje c. k. Sąd krajowy do zastępowania go i na jego koszta i szkodę tutejszego adwokata Dr. Bobownika z zastępstwem p. adwokata Dra. Kuczkiewicza, któremu powyższy nakaz zapłaty w duplikacie doręczyć kazał, i z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 29. Czerwca 1875.

(2467 1—3) **E d y k t.**

L. 32378. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że pan Markus Rabner przeciw p. Stanisławowi Zaruskiemu pod dniem 25. Marca 1875. l. 16757 o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł. pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego wydany został nakaz zapłaty ddto. 26. Marca 1875 l. 16757.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego pana Stanisława Zaruskiego nie jest wiadomem, a zatem ces. król. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata krajowego Dra. Przesmyckiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów 19. Czerwca 1875.

(2410 1—3) **E d y k t.**

L. 30637. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Eliasz i Emilia Londner, tudzież Aszer i Teresa Nerepka podali dnia 5. Czerwca 1875. do l. 30637 pozew przeciw Matiaszowi i Annie Wiktorskim, tudzież tychże spadkobiercom i prawonabywcom o wyekstabulowanie sumy 186 złp. w stanie biernym realności we Lwowie pod l. 163¾ położonej zahipotekowanej.

Powyższy pozew uchwałą z dnia 1. Czerwca 1875. l. 30637 do ustnej rozprawy na dzień 28. Lipca 1875. o 11. godzinie rano dekretowany doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym pozwanym do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Dzidowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Manscha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem pozwanych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 12. Czerwca 1875.

(2478 1—3) **E d y k t.**

L. 316. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 40 zł. w. a. z pn. od Jana Kulika Jakóbowi Barberowi należącej się, odbędzie się w d. 12. Sierpnia, 9. i 16. Września 1875 każdą razą o g. 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospod. pod N. 2 sub rep 119 w Balinie położonego, składającego się z domu drewnianego, piwnicy murowanej, stodoły drewnianej i gruntu objętości 2ch morgów 120 kwadr. sążni dłużnika własnego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 242 zł. Wadyum wynosi 24 zł. w. a.

Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 17. Czerwca 1875.

(2352 1—3) **E d y k t.**

L. 1857. C. k. Sąd powiatowy m. d. dla okolicy miasta Lwowa zawiadamia, iż w skutek rekwizycyi c. k Sądu krajowego Lwowskiego z dnia 19. Lutego 1875. do l. 6653 w celu zaspokojenia pretensyi wekslowej Grzegorza Truch w kwocie 40 zł. wraz z 6% odsetkami od dnia 2. Stycznia 1873. bieżącymi, kosztami sąd. w ilości 4 zł. 56 ct., 4 zł 53 ct., 1 zł. 54 ct. egzekucyjnemi 1 zł. 54 ct., 1 zł. 66 ct. wreszcie wraz z obecnemi kosztami 9 zł. 20 ct. przymusowa sprzedaż już zastawniczo protokołem z dn. 26. Sierpnia 1873. opisany i protokołem z dnia 14. Czerwca 1874. oszacowanej do dłużnika Tomasza Pernal należącej i w Basiówce pod l. kons. 34 rep. 49 położonej realności ze wszystkiemi do niej należącemi w powyższych protokołach wymienionymi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi przymusowa sprzedaż realności dłużnika Tomasza Pernal własnej w Basiówce pod l. kons. 34 rep. 49 położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 2. Sierpnia 1875, na dniu 2. Września 1875. i na dniu 28. Września 1875. każdorazowo o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi sumę 861 zł. 2 ct., a chęć kupienia mający złożyć ma 86 zł. jako wadyum w gotówce, książeczkach gal. kasy oszczędności, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego lub w tychże c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego a to wedle kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego.

Bliższe warunki przejrzeć można w t. s. registraturze.

Lwów dnia 4. Maja 1875.

(2375 1—3) **E d y k t.**

L. 5566. C. k. Sąd obwodowy wzywa posiadacza wekslu z daty Dubiecko 1. maja 1874 przez Piotra Hrycyka na własną ordrę wystawionego za 6 miesięcy płatnego na 100 zł. w. a. opiewającego przez Leibę Kellmanna do zapłaty przyjętego, ażeby w przeciągu dni 45 weksel ten Sądowi podpisanemu tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej weksel ten jako nieważny uznanym zostanie.

Przemyśl 21. kwietnia 1875.

(2454 2—3) **Edykt.**

L. 4584. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Jana Bielendę, że przeciw niemu pod dniem 16. Czerwca 1875. l. 4584 Jakób Eimer wniósł pozew wekslowy o zapłacenie sumy 81 zł. 80 ct, w załatwieniu którego równocześnie nakaz zapłaty tejże sumy wydanym został. Gdy miejsce pobytu pozwanego Jana Bielendy wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dr. Alsa z substytucyą adwokata Reinesa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem pozwanemu, aby albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem ces. król. Sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów dnia 17. Czerwca 1875.

(2394 2—3) **Edykt.**

L. 44. C. k Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berka Rath, iż na prośbę Samuela Schornsteina rezolucyą z dnia 30. Marca 1874. l 44 intabulacya Samuela Schornsteina za właściciela $1/3$ części kwoty 3000 zł. m. k. i obowiązku Samuela Ratha utrzymywania Arona czyli Arnolda Allerhanda według stanu do ożenienia się w stanie biernym $1/3$ części realności pod l. k. 16 na Krakowskiem przedmieściu w Jarosławiu położonej Berkowi Rath należącej — dozwolona, i rezolucya ta ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. kraj. Dr. Gottliebowi doręczoną została.

Jarosław 30. Marca 1874.

(2348 3—3) **Edykt.**

L. 18.143. C. k. Sąd krajowy Lwowski wzywa posiadaczy wedle podania skradzionych w Listopadzie 1872 z gr. kat. cerkwi w Besku, czterech sztuk asygnat c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego, wystawionych dnia 7. Maja 1872 pod N. 784, 785, 786, 787 a 50 zł. w. a. opiewających, by takowe w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej przedłożyli, ile że po bezskutecznym upływie czasu tego powołane asygnaty jako nieważne i wszelkiego skutku prawnego pozbawione uznane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 15. Maja 1875.

(2449 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4217. W miejscowości „Podbuż" otwartą została z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów,

Lwów, dnia 4. Lipca 1875.

(2377 2—3) **Edykt amortyzacyjny.**

L 2787. C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Przemyślu na prośbę Ewy Hausen wzywa każdego, ktoby miał w swojem posiadaniu kartę zastawu Nr. 332 przez Przemyską kasę oszczędności jako zakład zastawniczy na dniu 23 Stycznia 1873 wystawioną, na jeden bicz pereł wartości 100 zł. w. a. będących a w Przemyskiej kasie oszczędności za 50 zł. w. a. zastawionych, opiewającą, by się z tą kartą zastawniczą w przeciągu sześciu miesięcy, od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, w Sądzie tutejszym tem pewniej zgłosił, ileże po daremnym upływie tego terminu wyżej wymieniona karta zastawu za nieważną uznana i amortyzowana będzie.

Przemyśl 13. Czerwca 1875.

(2371 2—3) **Edykt.**

L. 32.574. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż w skutek pozwu Leopolda Stronnera przeciw Józefowi Hainzmann z dnia 16 Czerwca 1875 r, do L. 32574 o intabulacyę wykreślenia reszty z sumy 3510 zł. czyli 14040 złt. pol. po odtrąceniu sumy 1453 zł. 32 kr. pozostającej, ze stanu biernego realności L. $271 1/4$ we Lwowie położonej wedle Dom. 3 p 319 n. 1 on. na rzecz Józefa Hainzmanna zapisanej, wyznaczony został termin do wniesienia obrony pisemnej dziewięćdziesięciu dniowy od dnia doręczenia pozwu kuratorowi.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Hainzmannowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Pomianowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Jekelesa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Józefa Hainzmanna, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 19. Czerwca 1875.

(2459 2—3) **Obwieszczenie.**

L 1657. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia Bernarda Klauzesa i Filipa Uhricha czyli Ubriga a względnie nieznanych z życia i miejsca pobytu ich spadkobierców, że Jan Stamm w dniu 14. Marca 1875. l. 1657 przeciwko nim pozew o uznanie następstwa hipotecznego co do realności pod Nr. 18 w Hohenbachu wytoczył i że dla nich kuratora w osobie Dr. Konstantego Lipowskiego, notaryusza w Radomyślu ustanowiono, z którym albo wprost porozumieć się, albo na wyznaczonym do rozprawy na dzień 10. Lipca 1875. o godzinie 9. rano terminie w Sądzie się zgłosić lub innego pełnomocnika ustanowić mają.

Mielec 8. Kwietnia 1875.

(2455 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 891. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Kędziora w kwocie 60 zł. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności Józefa Kamińskiego pod l. 21 daw. 13 now. w Bestwinie położonej, dotąd ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 20. Lipca, 19 Sierpnia i w dn. 27. Września 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem w biurze III.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 231 zł. w. a., poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 24 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej,

Biała dnia 15. Kwietnia 1875.

(2448 2—3) **Konkurs.**

L. 683. Celem obsadzenia w obrębie galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen posady c. k. nadleśniczego w IX., ewentualnie posady c. k. leśniczego w X., i posady c. k. asystenta lasowego w XI. klasie rangi, rozpisuje się konkurs.

Podania zaopatrzone w dokumenta udowadniające odbyte nauki ogółowe i zawodowe, i złożony egzamin państwowy przepisany dla samoistnych zarządców leśnych następnie dotychczasowe zatrudnienie i znajomość krajowych języków, należy wnieść w drodze przepisanej urzędowej do 28. Lipca 1875. do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie

Prezydyum galic. c. k. Dyrekcyi lasów i domen

Bolechów dnia 2. Lipca 1875.

(2458 2—3) **Edykt.**

L. 35539. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. Nr. 1 Dz. praw p. położony majątek Hirscha Schrage, kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sekretarzowi rady Zarzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Kolischera wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 14. Lipca 1875. godzinę 4. po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 2. Września 1875. i podać ją na terminie na dzień 22. Września 1875. godzinę 4. po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 2. Lipca 1875.

(2438 2—3) **Edykt.**

L. 1091. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia, iż w sprawie Dyrekcyi uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Stanisławowi Chmielowi o 281 zł. 27 ct. z sumy 300 zł. pochodzących, rozpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 28/120 w Niechobrzu położonej a to w trzech terminach dnia 3. Sierpnia 1875., dnia 3. Września 1875. i dnia 12. Października 1875. zawsze o godzinie 10. rano w tutejszo-sądowym gmachu.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę 600 zł., a każdy chęć kupna mający ma złożyć wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Rzeszów 25. Czerwca 1875.

(2441 2—3) **Edykt.**

L. 26526. C. k. Sąd krajowy Lwowski w sprawach cywilnych wiadomo czyni, iż Süssmann Königsberg przeciw c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem Wysokiego Skarbu o przyznanie mu znalezionych w Marcu 1860. na polach w Knicheniczynie przez Karola Hołyńskiego kosztowności, a raczej o wydanie uzyskanej ze sprzedaży tych kosztowności kwoty 309 zł. 76 ct. w. a dnia 13. Grudnia 1872. do l. 66669 pozew wniósł, w skutek którego rozprawa ustna wprowadzoną została, że powód wedle protokołu z dnia 1. Lutego 1875. do l. 13376 także i nieznajomego właściciela tych kosztowności przypozwał, że uchwałą z dnia dzisiejszego wyznaczonym został termin do rozprawy na dzień 2. Sierpnia 1875. o godzinie 11. przed południem, zaś pozwanemu nieznajomemu właścicielowi powyższych kosztowności adw. kraj. Dr. Bobownik z zastępstwem adwokata krajowego Dr. Kuczkiewicza zamianowany został, któremu tak napis skargi z dekretacyą, jakoteż rezolucya dzisiejsza doręczoną została.

Sąd wzywa więc współpozwanago nieznajomego i właściciela, by wszelkich dowodów kuratorowi do prowadzenia sporu dostarczył, lub obrał sobie innego zastępcę, w przeciwnym bowiem razie sam sobie szkodę z tego procesu wynikłą przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 19. Czerwca 1875.

(2327 3—3) **Edykt.**

L. 4217. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Babetty Singerowej w kwocie 130 zł. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Biskupicach radłowskich pod l. k. 28 położonej, do leżącej masy spadkowej ś. p. Antoniego Golby należącej dozwolona została.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się pierwszy termin na dzień 12. Sierpnia 1875, drugi termin na dzień 7. Września 1875, a trzeci termin na dzień 5. Października 1875 każdą razą o godzinie 11 przed południem w tutejszym Sądzie z tym dołożeniem, że sprzedaż tej realności przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, przy trzecim terminie zaś, także niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Cena wywoławcza wynosi 1280 zł. 40 ct. w. a. Wadyum zaś 130 zł.

Akt opisania i oszacowania tej realności równie jak i bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w registraturze tutejszego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów dnia 10. Października 1874

(2396 2—3) **Edykt.**

L. 32.012. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Franciszek Pachole przeciw Gersonowi i Leibie Chamajdesom o wykreślenie sumy 120 zł. m. k. z części realności pod l. $302 3/4$ pod dniem 12. Czerwca 1875. l. 32012 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą 19 Czerwca 1875. termin do rozprawy na 2. Sierpnia 1875. o godzinie 10. przed południem wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Gersona i Leiby Chamajdesów nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępywania ich tutejszego adw. Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Majewskiego, dla Gersona, zaś adwokata Dr. Łubińskiego z zastępstwem adwokata Dr. Szwedzickiego dla Leiby Chamajdesa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie albo osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 19. Czerwca 1875.

(2436 2—3) **Edykt.**

Nr. 10947. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem J. A. Kundego, kupca nieprotokołowanego w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się p. Wojciechowi Tramplerowi, c. k. sędziemu powiatowemu w Drohobyczu a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Władysława Dr. Wolskiego w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60. dni od dnia ogłoszenia tego edyktu bądźto w tutejszym Sądzie obwodowym bądź też w c. k. Sądzie powiatowym w w Drohobyczu wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 9. Września 1875. godzinę 9. przed południem przed komisarzem konkursowym ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 22. Lipca 1875. o godzinie 9. przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy ani w Drohobyczu ani też w okręgu tamtejszego Sądu nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Drohobyczu mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie. Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczone będą, w dodatku urzędowym do Gazety Lwowskiej.

Sambor dnia 2. Lipca 1875.

(2344 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13883. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 150 zł. w. a. z pn. od Franciszka i Anny Rejdychów Joachimowi Markusowi Rosenbaumowi należącej się odbędzie się w dniach 29. Lipca 26. Sierpnia i 2. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa pod Nr. d. 28. w Myslachowicach położonego dłużników własnego, składającego się z domu drewnianego i gruntu objętości 7 morgów i $1414 1/2$ sążni kw.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 465 zł.

Wadyum wynosi 46 zł. w. a.

Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 29. Maja 1875.

(2378 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4679. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, że ku ściągnięciu pretensyi Macieja Turkowskiego, spadkobiercy Jana Janiszewskiego w kwocie 60 zł. w a z pn. odbędzie się dnia 9. Sierpnia 1875 o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod. l. k. 199 w Brzeżanach na Adamówce położonej, Jędrzeja Serediuka własnej z tem że takowa na tym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie, zaś każdy chęć kupienia mający 10% ceny szacunkowej czyli 13 zł. 50 ct. w. a. jako wadyum przed licytacyą złożyć winien. Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoła opisania i oszacowania można przejrzeć w Sądzie, zaś podatki i inne ciężary w tutejszym urzędzie podatkowym.

Brzeżany 6. Czerwca 1875.

(2380 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3623 Ces król. Sąd powiatowy w Krośnie wiadomo czyni, że pod dniem 18. Lipca 1874. do l 3623. wniosła Katarzyna Niepokoj pozew przeciw Jędrzejowi Frydrychowi i innym o wyłączenie gruntu zwanego stawki pod Nr. 144. w Głowience położonego, ze spadku po Reginie i Antonim Frydrychach, przyznanie własności, i oddanie tegoż w posiadanie powodki. Do rozprawy w tym sporze wyznacza się termin na dzień 11. Sierpnia 1875 o godzinie 10 rano, a ustanawiając dla niewiadomej i z miejsca pobytu współpozwanej w tym sporze Zofii Frydrychowej kuratorem ad actum adwokata Dr. Dębickiego, wzywa się tęże by innego pełnomocnika sobie ustanowiła, lub ustanowionemu potrzebne środki dowodowe do zastępywania jej w tej sprawie dostarczyła.

Krosno dnia 27 grudnia 1874.

(2457 2—3) **Edykt.**

L. 33.587. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że konkurs do majątku Beili Ginsbergowej uchwałą tutejszego Sądu z dnia 2. Maja 1873. l. 26.349 otworzony za ukończony uznany został.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 25. Czerwca 1875.

(2471 2–3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1698. Celem obsadzenia posady c. k. zastępcy prokuratora państwa w Samborze z płacą dla VIII. klasy rangi ustanowioną, tudzież z dodatkiem aktywalnym i służbowym.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć podania swe w drodze przepisanej c. k. Nadprokuratoryi Państwa najdalej do 27. Lipca 1875.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.
Lwów dnia 7. Lipca 1875.

(2346 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 696. C. k. Sąd powiatowy w Stryju wzywa wszystkich, którzyby o życiu lub okolicznościach śmierci Józefa Neumann, syna małżonków Eisiga i Ryfki Neumanów ze Stryja na dniu 4. Stycznia 1852. urodzonego, a wedle podania w Lipcu 1854. w Stryju zmarłego, jaką wiadomość mieli, by o tem w trzech miesiącach tutejszemu Sądowi lub kuratorowi p. Dr Fruchtmanowi ze Stryja donieśli.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj dnia 5. Lutego 1875.

(2412 2–3) **Edykt.**

L. 3833 Dnia 12. Sierpnia, 16. Września i 20. Października 1875. o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż nietabularnych realności Wasyla i Fruśki Waniowskich pod Nr. 32 i Pawła Soroki pod Nr. 49 w Babinie w sprawie Jakóba Sandauera o 400 zł. z pn.

Realności te będą najprzód razem, a gdyby się to okazało niemożliwem, pojedyńczo sprzedane.

Cena wywołania wynosi co do realności Nr. 32 — 750 zł. co do realności Nr. 49, 188 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Sambor dnia 19. Maja 1875.

(2446 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 20.718. Dla zapewnienia dostawy materyału do pokrywania gościńca państwowego Brzeżańskiego (Podhajczyki-Brzeżańsko-Stanisławowskiego) w okręgu budowniczym Brzeżańskim na lata 1876, 1877 i 1878. odbędzie się dnia 21. Lipca 1875 o godzinie 12. w południe w c. k Starostwie Brzeżańskiem licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Rzeczona dostawa wynosi na rok 1876, 4720 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 15085 zł. 70 ct. w. a.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w rzeczonem Starostwie, dokąd także chcący przedsiębiorstwo to objąć na cały trzechletni peryod, lub też tylko na rok 1876. winni na terminie oznaczonym najdalej do godziny 12. w południe wnieść swoje oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie oznaczonym, uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 22. Czerwca 1875.

(2453 2–3) **Edykt.**

L. 7466. C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wygranej przez Gittlę Eisenberg, Jakóba Opfer sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się licytacya egzekucyjna realności pod Nr. 258 w Przemyślu na Zasaniu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach a to dnia 29. Lipca, 26. Sierpnia i 23. Września 1875. każdą razą o 10. godzinie rano w biurze VI Sądu podpisanego.

1. Cena wywołania stanowi wartość szacunkową tej realności w kwocie 1764 zł. 71 ct. w. a.
2. Wadyum, które w gotówce ma być złożone wynosi 170 zł. w. a.
3. Na pierwszym i drugim terminie ta realność tylko za lub powyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie.
4. Akt zastawniczego opisania tej realności, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

O tej licytacyi prócz stron sporujących zawiadamia się także c. k. Prokuratoryę Skarbu i wierzycieli, którzy w międzyczasie jakie prawa rzeczone na tej realności nabyli z imienia i miejsca pobytu niewiadomych przez ustanowionego równocześnie kuratora adwokata pana Strasser i substytuta tegoż adwokata p. Mendrochowicza i edyktami urzędową Gazetą Lwowską ogłosić się mającymi.

Przemyśl, 16. Czerwca 1875.

(2414 3–3) **Obwieszczenie.**

L. 2232. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 137 złr. 27 cnt. w. a. zpn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 8 sub. rep. 55 w Susułowie Adama i Katarzyny Pieluszczak własnej w trzech terminach dnia 6 Sierpnia 1875, d. 3go Września i dnia 8. Października 1875 każdą razą o godzinie 10tej zrana w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 600 zł w. a. zakład wynosi 60 zł. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 17. Czerwca 1875.

(2379 3–3) **Obwieszczenie.**

L. 2045. Wskutek zezwolenia c. k. Sądu obwod w Tarnopolu z dnia 31 Marca 1875 L. 3536 uznaje się Michała Osadciów z Chomiakówki jako marnotrawcę nadając mu kuratora w osobie Semania Osadciow.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków 30. Kwietnia 1875.

(2354 3–3) **Edykt.**

L. 25.990. C. k. Sąd krajowy Lwowski uwiadamia z miejsca pobytu nieznajomą Maryę hr. Reyową, że dla niej uchwała tut. Sąd. z dnia 7. Listopada 1874 L. 62 223 zezwalająca na prośbę Ozyasza L. Horowitza z dnia 30. Października 1874 do L. 62 223 zaintabulowanie sumy 25.000 zł. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Poremby Widełki i Kupno ut Dom. 409 pag. 188 n. 8 haer. Maryi hr. Reyowej własnych na rzecz proszącego ustanowionemu kuratorowi adwokatowi kraj. Dr. Bobownikowi doręczona została.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 19. Czerwca 1875 r.

(2359 3–3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4317. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że ku ściągnięciu wywalczonej przez Józefa Werschlera przeciw Stanisławowi i Maryi małż. Wierzbickim sumy 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 3. Sierpnia 2. Września i 4 Października 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk, 171 na Adamówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej z tem dołożeniem, że takowa przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 952 zł. 40 ct. a. w., przy trzecim terminie niżej takowej sprzedaną zostanie, a każdy chęć kupienia mający kwotę 92 zł. 24 ct. w. a. jako wadyum przed licytacyą złożyć winien.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokoły opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze, podatki zaś i inne ciężary w miejscowym urzędzie podatkowym.

Brzeżany 4. Czerwca 1875.

Doniesienia prywatne.

(2435 3–3)

Ogłoszenie konkursu *).

L. 14.540. Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, w moc uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 5. Października 1874., iż ma być wybudowany gmach dla pomieszczenia Sejmu i Wydziału krajowego, ogłasza niniejszem

Konkurs

na wypracowanie projektów budowy gmachu na pomieszczenie lokalności sejmowych i biur Wydziału krajowego, a to na podstawie szczegółowego programu, określającego ilość, przeznaczenie i wzajemny stosunek różnych części składowych budynku, jak również warunki zewnętrznego kształtu, wewnętrznych urządzeń i konstrukcyi.

Zaprasza Panów Architektów do wzięcia udziału w tymże konkursie i zapewnia autorom projektów, które przez Sąd polubowny za najudatniejsze i za najwięcej odpowiadające warunkom programu uznane, jakoteż ze względu na techniczne i artystyczne rozwiązanie, w całości lub z małemi zmianami do wykonania zalecone będą, następujące nagrody premiowe:

pierwsza nagroda 4000 zł. w. a.,
druga nagroda 2500 zł. w. a.
i dwie nagrody każda po 1500 zł. w. a.

Sąd polubowny, przez Wydział krajowy mianowany pod przewodnictwem Marszałka krajowego, lub jego zastępcy obradujący, składać się będzie z dwóch członków Wydziału krajowego i czterech Architektów z pomiędzy najwięcej znanych a w konkursie udziału nie biorących.

Nazwiska sędziów ogłoszone zostaną w pismach publicznych przed dniem przeznaczonym na zamknięcie konkursu.

Nazajutrz po zamknięciu konkursu, wszystkie nadesłane projekta wystawione będą we Lwowie na widok publiczny, a to na przeciąg czasu dwutygodniowy. Po upływie tego czasu oddane zostaną Sądowi do ocenienia.

Sąd polubowny orzeka o wartości projektów i wybiera cztery z pomiędzy nich, które za najwięcej godne przyznania im nagród przyznaczonych uważa; oznacza porządek w nagradzaniu względnie do wartości, i oznacza także ten projekt, który za najodpowiedniejszy do przyjęcia i wykonania uzna, oblicza przybliżenie koszta budowy według wybranego projektu i cały operat wraz z motywami przedkłada Wydziałowi krajowemu do ostatecznego zatwierdzenia.

Opracowanie szczegółowych rysunków, oraz kierunek techniczny i artystyczny budowy, może być przedmiotem oddzielnej umowy z autorem projektu, który Sąd jako odpowiedni do wykonania zaleci.

Premiowane projekta przechodzą na własność Wydziału krajowego.

Wynik konkursu ogłoszony zostanie w pismach publicznych.

Warunki konkursu.

1. Termin ostateczny do złożenia projektów naznacza się na dzień 31. Grudnia 1875. r. do godziny 12. w południe.
Po upływie tego terminu żaden projekt do konkursu przyjętym nie będzie.
2. Każdy projekt składać się winien:
   a) z przekrojów poziomych czyli planów, fundamentów, suteren, parteru, wszystkich piętr i poddaszy, wykonanych na skalę 0·005 metr. na jeden metr (5/1000).
   Na planach tych winno być wypisane przeznaczenie każdego pokoju, jego wymiary i powierzchnia, nadto wymiary ogólne różnych części gmachu.
   b) Z elewacyi zewnętrznych od ulicy Słowackiego od strony skwerów i od ulicy Kościuszki, wewnętrznych jednej lub więcej od dziedzińca, wszystkich wykonanych na skalę 0·01 metr. na jeden metr (1/100).
   c) Z elewacyi frontowej od ulicy Słowackiego tylko, obu domów po skrzydłach gmachu wznieść się mających na skalę 0·01 metr. na jeden metr (1/100).
   d) Z takiej liczby przecięć poprzecznych i podłużnych, żeby wewnętrzna architektura głównych części gmachu dokładnie uwydatnioną była, wykonanych na skalę 0·01 metr. na jeden metr (1/100).
3. Do każdego projektu winno być dołączone wymotywowane opisanie budowy.
4. Każdy projekt na wszystkich tablicach rysunkowych, będzie opatrzony dewizą. Ta sama dewiza znajdować się powinna na wierzchu zapieczętowanej koperty, w którą projektujący włoży swe nazwisko i adres dokładny.

Do nagrodzonych tylko projektów należące **koperty** otworzone będą.

Wedle na wstępie powołanej uchwały Wysokiego Sejmu, koszt tej budowy nie ma przechodzić sumy 500.000 zł. w. a.

Panowie Architekci życzący sobie wziąść udział w konkursie zechcą się zgłosić do Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, gdzie wydane im będą: program budowy, plan sytuacyjny, plany niwelacyjne, oraz rysunki przedstawiające naturę gruntu, na którym gmach wzniesiony będzie.

We Lwowie dnia 28. Czerwca 1875.

*) Nieuprawnionego przedruku nie będzie się opłacać.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.